

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA na miesiąc grudzień już z odnośnieniem do domu 2.36 guldenów gdańskich. **OGŁOSZENIA** w dziale inseratowym za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 25 fen. Reklamy za tekstem za nonparelony wiersz 1-lam. lub jego miejsce 90 fen. gdańskich. Reklamy na pierwszej stronie o 50% drożej. W razie późniejszej zapłaty doliczamy 6% za opóźnienie. Dla poszukujących posady 50% zniżki. **OGŁOSZENIA** z Niemiec przez biuro ogłoszeń „Par” Poznań lub Berlin SW. nr. 68, Nauenburgerstrasse nr. 4. Za szkody lub straty, powstałe z powodu niewyrażonych manuskryptów jak i za zgodność tłumaczenia nie odpowiadamy.

P. K. O. nr. 170 028
REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
GDAŃSK, STADTGEBIET NR. 12

Telefon nr. 737 i 1781

Biuro w Gdańsku:

Pfefferstadt 1. (Wejście z uliczki bocznej.)

— Postscheckkonto Gdańsk nr. 1307. —

Filja Administracji: przy Pfefferstadt 1 (wejście z uliczki bocznej). — Prenumerata i ogłoszenia płatne z c.d.r.v.

Dla Polski:

PRZEDPŁATA na miesiąc grudzień z odnośnieniem przez listowego 686.500. — marek polskich. Pod opaską 1.200.000 marek polskich. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet nr. 12; „Par” w Poznaniu i Bydgoszczy; Reklama Polska w Warszawie i Poznaniu i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. **OGŁOSZENIA** za nonparelony wiersz 1-lam. lub jego miejsce 40.000 mkp. Reklamy za tekstem nonparelony wiersz 1-lam 120.000 mkp. Reklamy na 1-ej stronie za nonparelony wiersz 1-lam 180.000 mkp. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już złożone ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

W Gdańsku: Nr. pojedynczy 10 fen. gulden.

w Polsce: Nr. pojedynczy 25000 mk. polskich.

Zadania angielskie.

Nowa Izba angielska zbiera się dnia 8-go stycznia na pierwsze inauguracyjne posiedzenie i w dniu tym zapewne rozpocznie nowy okres historii życia parlamentarnego, a zarazem nowy okres polityki prowadzonej wobec państw europejskich.

Wiemy doskonale, że Anglia nawet w owych czasach, gdy wszędzie szerzono o niej mniemanie „splendid isolation” spletała była z państwami europejskimi wszystkimi arterjami i niemi swego handlu — wiemy tak samo doskonale, że światowa polityka Anglii nie jest niczem innym, jak światową polityką handlową. Zdawał sobie chyba z tego najlepiej sprawę wielki genjusz wojenny Napoleon, który zadał jej bardzo dotkliwy cios przez zamknięcie wszystkich bram wolnego i swobodnego handlu w państwach europejskich. Prowadzona ostatnio przez Anglię wojna nie streszczała się w hasłach oswobodzenia ujarzmionych i uciemiężonych ludów, ani w dążeniu wymierzenia sprawiedliwości pokrzywdzonym, czy też pokonania militarystyki pruskiej, lecz w bardzo prostej, ale głęboko przemysłanej formule usunięcia wielce niebezpiecznej konkurencji na wszystkich rynkach światowych.

Po wojnie światowej skierowała Anglia całą swą politykę w kierunku odbudowy handlu angielskiego i wtedy, gdy Francja pracować musiała olbrzymim nakładem sił i finansów nad odbudową zniszczonych przez hordy barbarzyńskie części swego kraju, Anglia, pogrzbawszy na dnie morskim potężną flotę niemiecką i zabrawszy Niemcom kolonie, wyciągać zaczęła jednocześnie ku nim ręce do zgody i do wyrównania weksli płatniczych.

Tego dążenia do odbudowy handlu i do przysporzenia krajowi coraz więcej bogactw, żadną miarą potępić nie można, chodzi jednak o sposoby dążenia tego, które nie zawsze licowały z poprawnym stanowiskiem angielskich polityków. Wystarczy tylko przypomnieć sobie Lloyd George'a. Rzucił się on natychmiast po wojnie w ramiona Niemiec, aby możliwie jak najprędzej przywrócić stosunki handlowe pomiędzy Anglią a krajami niemieckimi i popełnił przytem dwa niedające się naprawić błędy. Przede wszystkim zaczął się on zalecać wspólnie z lordem Abernonem, postem angielskim w Berlinie, z taką natarczywością rządowi niemieckiemu, że rząd ten, nabierając coraz więcej odwagi, wyszedł zupełnie z roli zwyciężonego i zaczął dyktować swoje własne warunki tym, którzy i Niemcy złożyli na bary. Drugi fatalny i mszczący się w swych następstwach do dziś dnia błąd angielski to obrzydliwe dążenie Lloyd George'a do zaszachowania i zizolowania Francji przy pomocy Niemiec i pozbycia się niebezpiecznego konkurenta. Ale Francja plany i dążenia Lloyd George'a zrozumiała dość wcześniej, aby poczynić wszelkie zarządzenia i przeciwstawić się im z całą siłą i energią. Nastąpiła wówczas era długich i niebezpiecznych sporów, które przynosiły dużo szkód obu stronom, a przede wszystkim Anglii. Lloyd George, ufający i wierzący Niemcom, musiał z czasem zrozumieć, iż postępują sobie one w sposób kręta i nieszczerzy. I nastał wówczas

okres specjalnego układu Niemiec z Sowjetami, zawartego w Rapallo nawet bez wiedzy Anglii i bez porozumienia się z lordem Abernonem. Wynikiem traktatu rapallskiego było ustąpienie Lloyd George'a i usunięcie się od steru polityki angielskiej.

Następcy Lloyd George'a zabrali się do naprawy błędów jego, i do wyjaśnienia politycznego bilansu. Skonstatawali oni odrazu, że wynik był bardzo ujemny i że fiasko w odnośnieniu się do Niemiec było całkowite. Spostrzeżono tak samo, że wszelkie próby nawiązania stosunków handlowych z Rosją i zaprowadzenia tam porządku państw europejskich, zawiodły również i przyspieszyły ostateczną ruinę państw sowieckich, spostrzeżono, że opuszczenie Polski i zdanie jej na własne losy podczas inwazji bolszewickiej, odbiło się najfatalniej na odbudowie Europy, spostrzeżono wreszcie, że wojna prowadzona za podszeptem Lloyd George'a między Grecją a Turcją poczyniła olbrzymie wyłomy i szczyrby w bilansie handlowym Anglii. Bilans pozostawiony po rządach Lloyd George'a był zatem bardzo niekorzystny i odbił się przedewszyst-

kiem wielkim zastojem w przemyśle, a co za tem idzie, ogromnym wzrostem bezrobocia. Baldwin zrozumiał jako pierwszy, że chcąc ratować Anglię, handel angielski, nie należy ograniczać się do niebezpiecznej przyjaźni z Niemcami, lecz trzeba przedewszystkiem pracować nad odbudową Europy od brzegów Wołgi aż po brzegi Atlantyku, gdyż choroba chociażby jednego z europejskich państw odbije się jaknajfatalniej na organizmie i Anglii samej. Bez uzdrowienia Europy nie może być uzdrowienia Anglii.

Nowe ukonstytuowanie się Izby angielskiej, porażka Baldwin, który uciekał się do ratowania Anglii za pomocą cel ocironnych, przemożny wpływ partii robotniczej, która polityce Baldwin przeciwstawia się, wszystko to razem wzięwszy wskazuje, że polityka przyszłych rządów angielskich zezdaje na zupełnie inne tory i że będziemy niezadługo świadkami wytyczonych wysiłków Anglii uzdrowienia własnego nadszarpniętego organizmu zręczną operacją sanacyjną, dokonaną na organizmach słabowitych, i chorych państw europejskich.

Zabójca Rasputina w Ameryce.

(Telegram własny „Gazety Gdańskiej”).

New York. Książę rosyjski Feliks Jusupow, lider grupy szachistów, który zamordował mnicha Rasputina, spowiednika byłej carowej rosyjskiej, przyjechał do Stanów Zjednoczonych. Celem przyjazdu Jusupowa ma być zamiar odkupienia od Józefa E. Widenera, milionera w Filadelfii, dwóch wartościowych portretów olejnych, trzysta lat starych, które Widener nabył od rosyjskiego szlachcica za przeszło 600.000 dolarów. Książę przed rewolucją był jednym z najbogatszych szlachciców w Rosji. Liczy lat 35, jest mężem Ireny, córki wielkiego księcia Aleksandra Mikołajewicza i księżnej Kseni, siostry byłego cara Mikołaja. Zamordowanie Rasputina jest do dziś okryte tajemnicą co do formy wykonania morderstwa, któremu przewodniczył Jusupow i jeden z reakcyjnych członków dumy. W nocy w roku 1916 — 27 grudnia zjechał powóz przed dom Rasputina, który w towarzystwie dwóch mężczyzn odjechał do pałacu Jusupowa. Słychać było strzały — a po trzech dniach znaleziono ciało Rasputina w Newie. Po zmianie rządu Jusupow pod przybranym nazwiskiem ukrywał się w Piotrogradzie, a ostatnio w Londynie.

Skargi Deutschtumbundu u Ligi Narodów.

Warszawa, 13. 12. (AW) Pisma podają: Nacjonalistyczne koła niemieckie wszczęły znowu przeciw Polsce robotę na terenie Ligi Narodów. Działacze Deutschtumbundu z współudziałem posłów niemieckich na sejm wystali do Ligi Narodów skargę na projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie jakoby krzywdzący Niemców. Równocześnie Danz. N. N. drukuje korespondencję z Warszawy, jakoby reforma rolna miała przedewszystkiem gościć w niemiecki stan posiadania. Gazeta Warszawska wyjaśnia, że ustawa o parcelacji nie jest wyłącznie skierowana przeciw Niemcom, gdyż dotyczy ona także tych Polaków, którzy dobrowolnie sprzedali ziemię komisji kolonizacyjnej. Jednym słowem ustawa ta niema charakteru narodowego, ale społeczny.

Zastój na giełdzie niemieckiej.

Berlin, 13. 12. (AW.) Na rynku niemieckim nastąpiła sztuczna niższa walut obcych, które notuje się niżej kursu urzędowego. Wskutek nasycenia rynku potrójnym pieniądzem, tj. marką rentową, pożyczką złotą i marką papierową nastąpił zastój na giełdzie, który spekulacja wyzyskuje celem skupowania walut obcych poniżej parytetu. Równocześnie wielkie dzienniki jak Vossische Zeitung i Berliner Tageblatt zapowiadają katastrofę o rozmiarach jeszcze niebywałych w najkrótszym czasie, gdyż rząd nie może przekroczyć prelimitowanej sumy jednego miljaru marek rentowych, a suma ta jest niewystarczająca. Berl. Tageblatt zapowiada, że rząd użyje pełnomocnictw dla dokonania trzech brutalnych środków, głęboko sięgających do wewnętrznych stosunków gospodarczych aby zdobyć potrzebne sumy i przezwyciężyć największe niebezpieczeństwo. Zapowiedziany z kilku stron a szczególnie propagowany przez centrum apel do granicy a w szczególności do Ligi Narodów apel o pożyczkę zagraniczną pozostaje właśnie w ścisłej łączności z stanem zupełnego finansowego wyczerpania Niemiec.

Podwyższenie taryfu kolejowego.

Warszawa, 13. 12. (AW) Zapowiedziana z dniem 1 stycznia nowa taryfa kolejowa obliczona w stałych jednostkach oznacza podwyżkę o 100—120 proc. w porównaniu z taryfą grudniową. W okresach dwutygodniowych ministerstwo kolei obliczać będzie frank złoty, według którego przeliczona będzie taryfa kolejowa.

Konferencja między Skirmuntem a Beneszem.

Warszawa, 13. 12. (AW) Korespondent Gazety Warszawskiej donosi z Paryża, że odbyła się konferencja między Skirmuntem, Beneszem a Quinones de Léon, referentem sprawy Jaworzyny przed Ligą Narodów. Narada trwała godzinę, nie doprowadziła jednak do rezultatu. Można oczekiwać, że sprawa Jaworzyny zostanie odłożona. Podobnie w sprawie Kłajpedy rozstrzygnięcie nie zapadnie na tej sesji.

Bony złote nie będą na razie wymieniane na marki polskie.

W związku z dążeniem ministra Skarbu p. Kucharskiego do zaprzestania druku marki polskiej bez pokrycia i ograniczenia druku marki polskiej wyłącznie na cele przemysłowe, tj. na podstawie eskontów weksli, względnie na cel równoczesnego pokrycia walutowego wpływie w najkrótszym czasie wniosku do Sejmu o upoważnienie ministra Skarbu do prolongowania wypłaty w markach polskich ostatniej serii bonów złotych z tem, że minister Skarbu będzie miał prawo w ciągu roku od dnia płatności bony te w odpowiedni sposób wykupić.

„Schlageterbundu”

Królewiec, (tel. wł. Gaz. Gd.). Podobnie jak w Suszu, założono obecnie i w Elblągu nową organizację imienia Schlägetera, rozstrzelanego przez Francuzów. W Elblągu odbył się wielki festyn poświęcenia sztandaru nowej tej organizacji przy współudziale pokrewnych związków przez pastora Hallinga, którego wszyscy nacjonaliści zapraszają na podobne festyny.

Sprawy gdańskie przed Ligą Narodów

Paryż. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Pomimo onegdajszej zapowiedzi, że rozważanie sprawy Jaworzyny odroczone zostanie na czas późniejszy, przystąpiła Rada Ligi Narodów do rozpatrzenia jej na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu. Po referacie delegata hiszpańskiego zabrał głos przedstawiciel polski p. Skirmunt, poczem zabrał głos przedstawiciel czeski dr. Benesz, który domagał się pierwotnej decyzji Rady ambasadorów. Przeciwnie p. Skirmunt, poczem Benesz zabrał powtórnie głos. Dalsze obrady nad sprawą Jaworzyny odroczone do piątku na godziny popołudniowe.

Rada Ligi Narodów ukończyła już prowadzone pod przewodnictwem Branting-ba badania nad sprawą wyznaczenia Polsce miejsca wylądowania i ulokowania przesyłanej drogą morską amunicji w Gdańsku. Przedstawiciel polski p. Skirmunt oraz prezydent Sahm złożyli Radzie Ligi Narodów odnośne wyjaśnienia co do składnic amunicyjnych oraz co do materiałów wojennych słanych do Polski przez Gdańsk.

Rada Ligi Narodów zebrała się wczoraj popołudniu na tajne posiedzenie. Według doniesień Tempsa popiera Sahma tutejszy przedstawiciel angielski Sir Mac Donnell bardzo gorąco i wypowiedział się za projektem senatu gdańskiego.

Wstępne notowania giełdowe

14. 12. 1923 o godz. 11 przed poł.

w Gdańsku:

Dolar (wypłata) 4700000 mp.

Dolar (loco) 4500000 mp.

Dolar 4000000000000 mn.

Dolar 5,82 guld. gd.

Marka polska

(1000000) 1,30 guld. gd.

Czeki

(1000000) 1,22 guld. gd.

w Warszawie:

Dolar 4800000 mp.

Tajne zbrojenia Niemiec.

Groteskowa w swym przebiegu awantura Hitlera i Ludendorffa w Monachjum uchyliła rąbek na potajemne uzbrojenie Niemiec. Wykazało się bowiem przy tej okazji, że wielu ludzi posiada broń pomimo rzekomego rozbrojenia, a nadto, że karabiny wręczone komisji rozbrojeniowej generała Nolleta były wprawdzie numerowane, lecz pod każdym numerem kryły się dwa karabiny tak, że połowę tych zapasów utażono przed okiem komisji i zatrzymano.

Wobec tego, zresztą nie pierwszego faktu inkryminującego Niemcy, a zwłaszcza władze wojskowe, stałe wywołujące w pole komisję rozbrojeniową, z niemałym zdumieniem przyjęto w Paryżu i gdzieindziej oświadczenie generała Bingham, przedstawiciela W. Brytanii we wzmiankowanej komisji, że Niemcy są całkiem rozbrojeni i komisja winna zlikwidować swe prace. Do takiego przekonania przyszedł ten generał po 4 latach urzędowania w tej komisji, przyczem jednak nadmienić należy, że nie znając wcale języka niemieckiego, był zupełnie na łasce i niełasce swych niemieckich informatorów. Tem tłumaczy się też, że wbrew jego orzeczeniom od roku 1921 wykryto aż 334 ciężkie haubice w Saksonii oraz 242 tuby wewnętrzne tego samego typu, a później poczyniono cały szereg innych odkryć, wykazujących, jak bardzo się on mylił.

W dobrze poinformowanych kołach zapewniają, że Niemcy ukrywają nie mniej jak 10 tysięcy armat, co jest rzeczą bardzo możliwą, zwłaszcza, że Niemcy posiadały siedem tysięcy fabryk służących armii. Powtóre, władze niemieckie nigdy nie przedłożyły komisji listy rekrutów nowej swej armii czyli t. zw. Mannschaftsunter-suchungslisten. Skutkiem tego komisja nie mogła nigdy stwierdzić, czy nie ćwiczy się w szeregach więcej rekrutów, niż pozwala na to Traktat Pokojowy. Ale oficerowie komisji, którzy mieli otwarte oczy, sądzą, że z górą 500 tysięcy ludzi odbywa krótkie ćwiczenia wojskowe.

O tem, co dzieje się w laboratoriach wojskowych, sprzymierzeni nie mają dokładnego wyobrażenia, chociaż wiadomo, że wre tam praca nad nowymi środkami wybuchowymi i wojennymi. Niejedna z tych potajemnych prac wyszła na jaw dzięki gadatliwości Niemców samych, którzy między innymi w opowiadaniu majora Solfa: „Odwet Niemiec” oświeltili spiskujące Niemcy. Zresztą, drogą urzędową nic nie dostało się do wiadomości komisji generała Nolleta. Władze wojskowe w Berlinie robią wszystko możliwe, by osłonić tajemnicą robotę militarystów. I tak nie można było odgadnąć jakim sposobem, czy z

pomocą jakich to promieni, wypuszczonych z laboratorium wojennego w Bawarii, udało się kilkakrotnie zmusić lotników francuskich do lądowania.

Z jaką zuchwałością postępują Niemcy wobec oficerów koalicyjnych, usiłujących pełnić swe funkcje, okazuje się z tego, że niedawno aresztowano kapitana francuskiego d'Armont jako „szpiega” ponieważ pragnął zdobyć informacje co się dotyczy uzbrojenia armii niemieckiej i wyszkolenia żołnierzy.

Niema kwestji, że Niemcy przygotowują się cichaczem do wojny. Nowym na to dowodem jest fakt, podniesiony przez pana de Tardieu w „Echo de Paris”, że Niemcy sprowadzają ze Stanów Zjednoczonych ogromne ilości bawełny i miedzi, dwukrotnie przewyższające to, co sprowadza Francja. W tym roku do miesiąca października zapłacono w Ameryce za te surowce materiałów wojennych 10 milionów funtów szterlingów. Stwierdzono też, że nigdy od r. 1914 nie było można zobaczyć w Niemczech tylu żołnierzy, i to uzbrojonych w nowe karabiny kulomioty itd. Dlatego dobrze, że Francuzi mają w swym ręku okrąg Ruiny, gdyż dzięki temu Niemcy nie mogą fabrykować większej ilości stali armatniej dla braku koksu. Okupacja tego terenu przemysłowego miała i ma także na celu sparaliżowanie sekretnej roboty niemieckich żywiołów militarystycznych.

Znamienny głos kanonika Sandera.

Potępia on walkę z Polakami.

Królewiec. (Tel. wł. Gaz. Gd.) „Ermländische Zeitung” zamieszcza sprawozdanie z zebrania centrowców w Sztumie i przytacza między innymi przemówienie kanonika Sandera z Fromborka. Kanonik powiedział między innymi co następuje:

„Szczucie przeciwko Polakom jest powodem utraty Poznania i Prus Zachodnich. Manifestem królewskim z r. 1815 i konstytucją wejmarską zagwarantowano po polsku mówiącym obywatelom Niemiec ich mowę i religię. Polityka hakatystyczna uczyniła ze słowa królewskiego kłamstwo królewskie i przez to Prusom bardzo zaszkodziła. Uczmy się z tego i dajmy pozostającej przy nas reszcie ludności polskiej to, co jej się na mocy konstytucji należy. Precz z duchem niemieckoludowym, który jest w rezultacie antykatolickim, antychrześcijańskim i wprost pogańskim”.

Ogół polski wita słowa te z wielkim zadowoleniem, wszelako im nie dowierza.

Pamiętajcie o „Gwiazdce” dla biednej diatwy polskiej w Gdańsku.

których uczą trzy nauczycielki Polki i jeden nauczyciel polski. Takiego stanu rzeczy jednak nie dałoby się stworzyć najprawdopodobniej nigdzie poza prowincją katolicką i francuską Quebec.

Instytucyj dla oświaty pozaszkolnej prawie że niema, za wyjątkiem „Spójni” w Toronto, która prowadzi szkołę dla analfabetów dorosłych.

XVI. W Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki liczą około 4 milionów emigrantów polskich. Organizowani są oni w 1115 kolonjach, z których 762 ma własne parafie. Każda parafia dąży do tego, aby mieć u siebie szkołę parafialną polską, bo tylko jako taka, choć prywatna kościelna, posiada prawa publiczności.

Wszystkie inne szkoły publiczne są narodowo amerykańskie z wykładem tylko w języku angielskim i bez nauki religji. Szkół polskich parafialnych jest obecnie 511; lecz i w nich przeważna ilość lekcji musi się odbywać w języku angielskim. Oprócz tych szkół przy parafiach w 64 diecezjach rzymsko - katolickich, istnieją jeszcze szkoły polskie przy 57 parafiach polsko - narodowego Kościoła oraz przy 15 parafiach polskich kościoła baptyckiego. Dla ścisłości dodam, że prócz tego utrzymują polskie Domy Narodowe, Rady Oświatowe i towarzystwa 13 szkół. Razem więc w 596 szkołach polskich uczy się 212711 dzieci języka polskiego. Prócz tego około 110000 dzieci polskich ucze-

„Elta” przejdzie w prywatne ręce

Królewiec. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Urzędowe prasowe biuro litewskie oraz Agencja telegraficzna „Elta” ma przejść w najbliższym czasie w prywatne posiadanie Towarzystwa spółdzielczego „Minitis”. Towarzystwo to wymówiło sobie pomoc materialną rządu litewskiego i przejęcie biura od pomocy rządowej uzależniło. Rząd w zasadzie propozycję tę przyjął.

Działalność komunistów niemieckich. Wzorowa organizacja wojskowa.

Berlin. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Komuniści niemieccy przenieśli swą główną siedzibę zagranicę i wydają w dalszym ciągu swym członkom w Niemczech różne rozkazy oraz przysyłają im różne okólniki przez specjalnych kurjerów.

Jeden z okólników takich dostał się do rąk władz niemieckich. Na wstępie okólnika powiedziano, by po przeczytaniu go w obecności jednego męża zaufania zniszczono i o zniszczeniu złożono specjalny raport. W okólniku powiedziano między innymi, że należy natychmiast zreorganizować cały aparat tajny komunistycznej służby wywiadowczej. Zwłaszcza w miastach garnizonowych mają być tworzone tajne biura komunistyczne, które powinny dokładnie wykazywać wiele wojska i policji znajduje się w danej miejscowości. Ponadto ma być przeprowadzona dokładna rejestracja składów broni, amunicji oraz zawartych w nich zapasów.

Wywiadowcze biura mają prowadzić też specjalną kartotekę, w którejby można wyczytać dokładne zestawienie wszelkich sił przeciwników, wszelkich ugrupowań, przywódców ruchu nacjonalistycznego itp. Dla orientacji mają posiadać biura komunistyczne specjalne podręczniki z dokładnem oznaczeniem sił wojskowych oraz marynarki według obecnego stanu.

Władze niemieckie dopatrują się w okólniku tym dowodów, że komuniści dążą do obalenia się obecnego nastroju rządowego.

Angielska . . . wojna wyborcza.

Walka wyborcza w Anglii była krótka, ale bardzo intensywna, gdyż chodziło o rozstrzygnięcie, które może wpłynąć radykalnie na przyszłe gospodarce położenie kraju. Walka wyborcza rozgrywała się pod hasłami cła ochronne lub wolny handel. Zagadnienia polityki zagranicznej grały drugorzędną rolę.

W całym kraju odbyło się 40 tysięcy zgromadzeń przedwyborczych, na których przemawiało półtora tysiąca kandydatów i przywódców partji, którzy objeżdżali kraj specjalnymi pociągami i samochodami. Lloyd George wypowiedział w ciągu jednego dnia 14 mów wyborczych. Przy mowach Lloyd George'a ludność Londynu widziała zastosowany po raz pierwszy w Anglii przyrząd, zwany

mega-fonem, który wzmacnia głos tak, że mówca może przemawiać do olbrzymich tłumów i jest przez nie słyszany.

*

Kiedy Lloyd George przy pomocy tego przyrządu przemawiał do tłumów, mówiąc o swym przeciwniku politycznym, Cobdenie, zwrócił się na chwilę do stojącego za nim sekretarza i zapytał go półgłosem: „Cobden był przecież w Lancashire?” Mega-fon podchwycił i potworzył pytanie to tłumom, które przyjęły je z ogromną wesolą. Na co Lloyd George zwrócił się w stronę aparatu i oświadczył z uśmiechem: „Bezczelnie niedyskretny przyrząd”.

W akcji wyborczej posługiwano się stacjami iskrowymi, za pomocą których rozszerzano wszelkie odezwę.

*

Walka wyborcza miała pewien specyficzny charakter z powodu licznego udziału kobiet, których 40 kandyduje. Z pośród agitatorek przedwyborczych odznaczyła się Lady Carter, córka Asquitha, której agitacja była szczególnie intensywna.

Rzeczą znaną jest to, że do podróży agitacyjnej za dżami ochronnymi używał Baldwin samochodu marki zagranicznej.

Członkini angielskiej izby gmin, Lady Astor, miała wygłosić w Plymouth mowę wyborczą.

Gdy jednak przybyła do sali, w której miała przemawiać, to zastała ją tak zatłoczoną, że o przedostaniu się do estrady przez tłum tak zwarty, nie mogło być mowy.

Lady Astor wszakże nie straciła przytomności umysłu:

„Gazetę Gdańską” zamawiać

można obecnie także w biurach naszych w Gdańsku przy Pfefferstadt nr. 1, wejście z uliczki bocznej.

Abonament na grudzień wynosi:

w Gdańsku:

przez pocztę 2,36 guld. gd.
odbierana osobiście na
poczcie 2,00 guld. gd.
przez roznosicieli 2,36 „ „
odbierana osobiście
przez abonenta przy
Pfefferstadt 1. 2,00 guld. gd.

w Polsce:

przez pocztę 686,500 mk. pol.
pod opaską 1.200,00 mk. pol.

w Niemczech (tymczasowo):

przez pocztę 2,10 mk. zł.
• pod opaską 3,10 mk. zł.

JAN SUCHOWIAK.

Obecny stan szkolnictwa i oświaty polskiej poza granicami Państwa

3) (Ciąg dalszy).

Przejdźmy teraz na drugą półkulę, zachodzącą od Kanady. Żyje tam około 50 tysięcy Polaków.

XV. Szkolnictwa polskiego, w znaczeniu istnienia odrębnych szkół polskich, posiadających prawa publiczności, jak to ma miejsce w Stanach Zjednoczonych, niema tutaj zupełnie. Polskie dzieci uczęszczają do szkół publicznych, a w prowincji Quebec do takichże szkół, pozostających pod zarządem parafji katolickich.

W osadach rolniczych większych, tu i ówdzie, znajdują się Polacy nauczyciele w szkołach publicznych, tam też możliwa jest nauka języka polskiego. Są to jednak wyłącznie szkoły niższe.

Przy parafiach prawie wszędzie istnieją klasy katechizmu i religji w języku polskim oraz, jeśli proboszcz okazuje dostateczne zainteresowanie się narodowym wychowaniem dzieci, prowadzić może klasy języka polskiego i historii polskiej. W niektórych parafiach polskie klasy katechizmu prowadzi zakonnice polskie.

W Montrealu dzięki zabiegom byłego proboszcza Franciszkanina O. Pyznara, utworzono w dwóch szkołach katolickich publicznych początkowe klasy polskie, w

szcza do szkół publicznych, gdzie się łątwo anglicyzują, tracąc język i przytem narodowość polską.

Nauczycieli polskich jest mały procent, natomiast większość osób uczących w szkołach parafjalnych to Siostry - nauczycielki w liczbie 3648 z różnych zgromadzeń zakonnych, jak Felicjanek, Nazaretanek, Franciszkanek, Dominikanek, św. Rodziny i Zmartwychwstank.

Te szkoły polskie są solą w oku niektórym biskupom. Biskup Turmet z Buffalo zażądał, by w szkołach parafjalnych wykładano tylko po angielsku, natomiast języka polskiego pozwala nauczać tylko w lekcjach nadobowiązkowych. Takie zamachy na polskość odstręcają od Kościoła. Dla przygotowania księży polskich oraz nauczycielek - Sióstr zakonnych otworzono 10 zakładów naukowych średnich, a mianowicie:

1) Seminarjum św. Cyryla i Metodego w Orchard Lake z 400 uczniami, 2) Kolegium św. Stanisława Kostki w Chicago z 320 uczniami, 3) Wyższa szkoła św. Trójcy w Chicago z 75 chłopcami, 4) Akademia św. Rodziny w Chicago dla 300 uczennic, 5) Akademia Zmartwychwstania Pańskiego w Chicago dla 250 uczennic, 6) Kolegium św. Bonawentury w miejscowości Pułaski z 100 uczniami, 7) Kolegium św. Jana Kantego w Erie, 8) Akademia w Norwold Park, 9) Akadem-

ja w Lodi, 10) Seminarjum ludowe w Detwid.

Wszystkie wymienione uczelnie są wyłączną własnością polskich zakonów. Zakłady te, chociaż noszą różne tytuły, są w rozumieniu europejskim, wyłącznie szkołami średnimi, mają odpowiadać za tem amerykańskim „high schools”. Szkoły te są o tyle polskie, że utrzymywane są własnymi środkami Polonii amerykańskiej. Natomiast pod względem swego wewnętrznego charakteru upodobniły się w znacznej mierze do szkół amerykańskich i w dwóch trzecich częściach wykład odbywa się w języku angielskim. W języku polskim wykłada się: Katechizm, historję biblijną, naukę czytania, pisanie i gramatykę polską, historję polską, śpiew, i niekiedy naukę robót ręcznych.

Siłami nauczycielskimi w tych polskich szkołach są przeważnie księża oraz bracia i siostry zakonne. Środki niewielkie własne, nie dają zarządom tych szkół możliwości przybierania lepiej płatnych świeckich nauczycieli. Z tego powodu polskie te szkoły średnie ustępują mniej lub więcej poziomowi równorzędnych szkół rządowych amerykańskich i można by je przyrównać do poziomu szkół wydziałowych w Wielkopolsce.

Jedyną świecką polską szkołą średnią jest Wyższa szkoła Związku Narodowego Polskiego w Cambridge Springs w Pennsylvanji. (Dokończenie nastąpi).

Z Pomorza.

Osadnicy w obronie dóbr kościelnych. Szynwałd. Na ostatnim zebraniu Zw. Zaw. Osadników Rolnych wiecownicy uchwalili m. in. rezolucję wyrażającą protest przeciwko zakusom rządu na ziemie kościelne. Inna zaś z przyjętych rezolucji zwraca się z prośbą do rządu o przyspieszenie likwidacji majątków niemieckich w myśl traktatu wersalskiego.

Jarmarki na Pomorzu.

W najbliższym czasie odbędą się w naszym województwie następujące jarmarki: Dnia 18 grudnia Skarszewy, pow. Kościerzyna: kramny; Sępólno: gwiazdkowy; Wejherowo: konie, bydło i kramny; — 20 grudnia Puck: kramny; Topolno, pow. Świecie: bydło i kramny; Gołub, pow. Wąbrzeźno: konie, bydło i kramny; — 21 grudnia Kościerzyna: świnię; Gruczo, pow. Świecie: bydło i kramny. — 22 grudnia Toruń: kramny. — 24 grudnia: Toruń: kramny.

Pożar w okolicy.

Kartuzy. W miejscowości Kczewo, w pobliżu Kartuz spała się w tych dniach u Fr. Fularczyka stodoła z pełnym żniwem i siewkarką. Przyczyna powstania pożaru dotychczas nieznana.

Nieszczęśliwy wypadek.

Przed kilku dniami robotnik Józef Wierkus wszedł wieczorem bez światła do stodoły po paszę dla krowy i spadł z drabki około 4 m. wysokości na szczapę drzewa głową tak nieszczęśliwie, że się zabił.

Zbrojenia niemieckie.

Tczew. Przy urzędzonej rewizji u pewnego właściciela Niemca w Turzy znaleziono karabin wojskowy oraz pięć nabo. Karabin i naboje skonfiskowano, a właściciela podano do ukarania.

Z kronik policyjnej.

Za przemytnictwo tytoniu z Gdańska do Polski przytrzymał pewnego mężczyznę z Krakowa oraz kilka kobiet z Pomorza. Za kradzież gęsi przyaresztowano pewną kobietę z Tczewa. — W poczekalni dworcowej ukradziono pewnemu podróżnemu 5 milionów marek a innemu zegarek oraz pieniądze. Przytrzymał tu kobietę, która usiłowała przemycić znaczną ilość pieniędzy do Gdańska.

Rzadka uroczystość w Towarzystwie „Sokół“.

Toruń. Na ostatnim walnym zebraniu Sokola toruńskiego w wielkiej sali strzelnicy odbyło się uroczyste wręczenie orderu „Odrodzenia Polski“ długoletniemu prezesowi Sokola toruńskiego i obecnemu prezesowi honorowemu p. Jakóbowi Suleckiemu. Wręczenia orderu dokonał p. wojewoda Brejski.

Sprzedż nieruchomości miejskich.

Jak się dowiadujemy, miasto Kościerzyna sprzedało dwa domy, które posiadało. Za pierwszy przy szosie kartuskiej zapłacono 2050 centnarów żyta, czyli przeszło 6 miliardów marek lub 2000 dolarów. Za nieruchomość przy ulicy Świętojańskiej zapłacono 460 centnarów żyta.

Samobójstwo.

Przed kilku dniami w Kościerzynie popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru Stanisław Milton, który dopuścił się ostatnio większych oszustw na szkodę kilku kupców w Kartuzach.

Zaczadzenie gazem.

Puck. Zaczadził się przez ulatniające się gazy z pieca ślusarz Fr. Budziak, zatrudniony u mistrza studniarskiego Adolpha. Ratunek był już niemożliwy, ponieważ spostrzeżono nieszczęście dopiero następnego dnia, gdy Budziak do pracy nie przybył.

Przykre stosunki na stacji kolejowej.

Jeden z podróżnych, który był niedawno w Lidzbarku na stacji, donosi nam, o przykrych stosunkach, jakie tam panują. Stacja kolejowa znajduje się od miasteczka prawie o dwa kilometry, dlatego też podróżni przybywający w nocy, zmuszeni są całą noc siedzieć w poczekalni na stacji. Tu tymczasem, niestety, gościnnieści się im nie użycza, ale wprost wypędza się na slotę, mróz i zimno.

Pan bufetowy zwykle o godz. 5 rano wszystkich podróżnych wypędza z poczekalni i zamyka ją, każąc podróżnym marznąć na slotnym powietrzu zimowym. Warto, ażeby Dyrekcja o podobnym traktowaniu podróżnych wiedziała.

Defraudacje w kasach państwowych.

Tuchola. Wskutek doniesień ze strony urzędników leśnych nadleśnictwa Gołabek, władze sądowe wdrożyły dochodzenia — wykryły bowiem znaczne sprzeniewierzenie drzewa z lasów państwowych za kwotę przekraczającą 8 miliardów i to przez nadleśniczego Koszulę. Dalsze śledztwo wyjaśni całą tę aferę.

Nowy polski statek rybacki.

W polskiej stoczni w Gdyni dokonano podniesienia z wody do doków stoczni rybackiego statku 80-tonowego, celem przygotowania go do kampanii zimowej.

Kronika Gdańska.



† Dyokora i Herona M.

Wschód słońca o godzinie 7.36
Zachód o godzinie 3.25
Wschód księżyca o godz. 11.45 pp.
Zachód o godzinie 11.18 pp.

* Z życia I. Polskiego Klubu Jachtowego w Gdańsku. W sobotę, dnia 15 grudnia o godzinie 7.30 w wieczorem w Hotelu Continental odbędzie się grudniowe zebranie miesięczne klubu. Porządek dzienny: Sprawa moszoperji jachtu „Biały Orzeł“ dla żeglugi zagranicznej. Zatwierdzenie przepisów o patentach żeglarskich I. P. K. S. Sprawy bieżące. Znaczkę klubową członkowie zechcą odebrać u skarbnika klubu.

* Jakich urzędników granicznych posiada Gdańsk. Osennastoletnia Pelagia U. z pewnej wioski powiatu starogardzkiego wyjechała za pracą do Wolnego Miasta Gdańska, gdzie jej wraz z innymi rzeczami skradziono wykaz osobisty. Pozostawszy bez wykazu miała zamiar powrócić do Polski, została atoli przytrzymała przez gdańską straż graniczną i skierowaną do ubikacji kontroli. Znajdujący się tam czterej urzędnicy zaproponowali jej, by się im dobrowolnie oddała, zaco obiecała jej wolne przejście przez granicę. Gdy dziewczyna na to się nie zgodziła, wyprowadził ją jeden do innej ubikacji i usiłował dokonać karygodnego czynu. Ponieważ napadnięta bronila się wszystkimi siłami, nadszedł drugi urzędnik i wspólnymi siłami pokonał ją. Polski posterunek graniczny aczkolwiek słyszał krzyk dziewczyny i lubieżne śmiechy Niemców, nie mógł podążyć z pomocą, gdyż do przejścia granicy upoważnionym nie był. (Słowo Pomorskie Nr. 285).

* Rewizje u komunistów. Przed kilku dniami aresztowano na dworcu głównym kilku komunistów, u których znaleźono broń. Wobec podejrzeń, iż w Gdańsku znajduje się komunistyczny skład broni, przysyłanej z Moskwy, prokuratorja gdańska dokonała szeregu rewizji u tutejszych komunistycznych posłów do Sejmu gdańskiego. Rewizji dokonano przy udziale silnego oddziału policji. Składu broni nie wykryto, skonfiskowano natomiast szereg kompromitujących dokumentów.

* Przedstawienie dla dzieci. W niedzielę, dnia 16 grudnia o godzinie 5 po południu odbędzie się na sali stoczni przedstawienie odegrane przez naszych młusieńkich. Na program wchodzi: deklamacje, śpiewy, monologi, popisy gimnastyczne oraz odegrane zostaną „Jasełka w 4 odsłonach. Spodziewamy się, iż cała polonia gdańska podąży ze swą dżiatwą na to przedstawienie. Czysty dochód na ochronki polskie w Gdańsku. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Czarlńskiego, w księgarni „Ruch“, a w dzień przedstawienia przy kasie w cenie 2, 1 G. i 50 fen.

* Mapa połączeń pocztowych. Tutejsza Dyrekcja Poczty i Telegrafów posiada pewną ilość map połączeń pocztowych całej Polski najnowszo nakładu według podziałki: 1 : 600.000. Mapę można nabywać za korzystnie niską cenę 50.000 marek polskich w kancelarji Dyrekcji Poczty i Telegrafów Rzeczypospolitej Polskiej przy Winterplatz 11 w godzinach od 9 do 15. Mapa jest bardzo dokładna, może być dla firm i instytucji prywatnych bardzo pożyteczną.

* Nowe wozy. Na linii tramwajowej Emaus, Orunia kursować będą począwszy od dnia 15 bm. wozy nocne. Cena biletu podwójna. Odjazd z Emaus i Oruni o godzinie 11.30 w nocy.

„WYKWINTNA KUCHNIA“. Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy „Die Feine Küche“, donoszącej w dzisiejszym numerze o otwarciu swego składu przy ul. Altstadtischer Graben nr. 4 w pobliżu Holzmakrt. Kupieckie kierownictwo wspomnianej firmy spoczywa w rękach współwłaściciela p. A. Hartmanna. Współwłaściciel p. J. Rożański był dawniej zawiadowcą kasyna oficerskiego w Toruniu i właścicielem hotelu „Drei Kronen“ i pozyskanie współpracy tegoż dla wymienionego przedsiębiorstwa daje klienteli możność zaopatrzenia się w pierwszorzędne wytwory wykwintnej kuchni jako wszelkiego rodzaju zakąsek.

NOWY FILM „The Kid“, film ten przez cały rok nie schodził z programu największych kinematografów światowych, gdzie widzimy po raz pierwszy Chaplina nie tylko jako aktora występującego, ale także jako reżysera i autora. Prawo wystawienia filmu na Niemcy i W. M. Gdańsk zdobyła „Ufa“ przy niezmiernie wielkich kosztach.

Hotel Continental
naprzeciw dworca 1393
wieczorem koncert artystyczny.
Specjalność: Prawdziwe grodzkie
piwo i Żwiecicki norter z beczki.

Towarzystwa.

— Baczność „Lutnia“. Nadzwyczajna lekcja Tow. śpiew. „Lutnia“ w Gdańsku odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godzinie 3 po południu w Domu św. Józefa. Liczny udział i przybycie konieczne.

— Zebranie Tow. Ludowego na Sopoty i okolice odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godzinie 4 po południu w lokalu p. Karwacza (Edenhotel) Südbadstrasse. Dla ważnych spraw przybycie wszystkich członków jest pożądanę. Goście mile widziani. Zarząd.

— Zebranie Towarzystwa „Jedność“ w Gdańsku odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 7 wieczorem w gmachu Gminy Polskiej przy Petershagen. Zarząd.

— Nadzwyczajne zebranie Zjednoczenia Za wodowego Polskiego, Filja Sopotka odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 6 wieczorem w Eden Hotel. O liczne przybycie prosi Zarząd.

— S'dlice. Zebranie „Tow. Lud. Oświata“ odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. w lokalu p. Stephuna o godz. 2 po południu.

Wykład p. Komorskiego. O punktualne i liczne przybycie prosi Zarząd.

„Gazetę Gdańską“ zamawiać można:

w Gdańsku:

w biurach „Gazety Gdańskiej“ przy Pfefferstadt 1

w Oruni:

w biurach „Gazety Gdańskiej“ przy Stadtgebiet 12

w Sidlicach:

u p. Majewskiego, Oberstr. 95.

w Sopocie:

w składzie papieru „Iris“ przy Seestr. 33

Dział gospodarczy

Dostawy rządowe w Rumunji.

Konsulat polski w Bukareszcie donosi, że zarówno Ministerstwo Komunikacji w Bukareszcie jak i poszczególne dyrekcje kolejowe rumuńskie ogłaszają licytację na różne dostawy artykułów kolejowych. Instytucje te zwykły zwracać się również bezpośrednio do firm, zapisanych u nich na wykazy dostawców. Konsulat uważa za wskazane i celowe, ażeby na wykazy zaciągane były również fabryki polskie, które mogłyby podjąć się dostaw dla kolei rumuńskich i do których wspomniane kolejie mogłyby każdorazowo skierowywać zamówienia o licytacjach. W grę mogłyby wchodzić jedynie poważne polskie fabryki, które Konsulat poleciłby rumuńskiemu ministerstwu kolei żelaznych.

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie uprasza zainteresowane firmy swego okręgu o zgłoszenie się.

Wartość sprowadzonej do Polski wełny.

Według oficjalnych obliczeń statystycznych wartość sprowadzonej z zagranicy wełny na potrzeby polskiego przemysłu włókienniczego przekracza 4 miliony dolarów, jako miesięczne zapotrzebowanie.

Statystyka przemysłu łódzkiego.

Statystyczne urzędowe dane odnośnie przemysłu łódzkiego wykazują, że przemysł bawełniany łódzki obejmuje w obecnej chwili 129 fabryk, przemysł wełniany 246 fabryk, lniany 1, jutowy 4, jedwabny 14. Natomiast farbiarni i wykończalni przemysłu łódzkiego posiada 67. Należy zaznaczyć, że powyższe cyfrowe dane obejmują tylko przemysł zorganizowany w związki, poza którymi znajdują się jeszcze dzie siatki fabryk niezorganizowanych.

Notowania.

Akcje giełdy poznańskiej z d. 13. 12. 23.

Bank Przemysłowców 3000; Bank Związku Spółek zarobkowych 4000—3900; Bank Handlowy 2300; Bank Ziemian 600; Bank Rolników 6000; Bank Młynarski 200—210; Arczona 1800; Barcikowski 600; Krotoszyn 4250; Brzeski Auto 1200; Cegielski 910—900; Centrala Skór 2500—2400; Centrala Rolników 240; Sawicki 550; Galvana 280; Hartwig 550; Kantorowicz 3200—3300; Hurtownia Związkowa 115000—130000; Hurtownia Skór 500; Herzfeld 6200—6250; Iskra 2200; Juno 350; Lubań 90—80000; May 41000—39000; Młyn Ziemiański 1300—1150; Młynotwórnia 1300—1150; Orient 900—1000; Pendowski 600—550; Piłtno 900—850; Pneumatyk 95000—10000; Spółka drzewna 1500—1400; Spółka Stolarska 2500; Fabryka mebli 700—650; Tkanina 550; TRI 850—1000; Unja 8500; Wagon Ostrowo 2700; Wisła 16000—1500; Wytwórnia chemiczna 230—220; Grodzisk browary 1700; Hurtownia Spółek Spożywczych 400; Len 1000—1150; Lakoma 1200.

Akcje giełdy warszawskiej z d. 13. 12. 23.

Bank Dyskontowy 3; Bank Handlowy 3450—3500; Bank dla Handlu i Przemysłu 850; Bank Kredytowy w Warszawie 1200; Bank Małopolski 1100; Bank Przemysłowy Lwów 470—515; Wileński B. P. 290—263; Bank Zachodni 2250—2075—2100; Bank Zjednoczonych Ziem Polskich 850—900; Bank Związku Spółek Zarobkowych 4200; Bank Związku Ziemian 400; Cerata 160—175—160; Sole Potasowe 5400—5500; Kijewski 2900—3000—2950; Puls 290—315—310; Spiess 895—925—900; Stroem 13500—15500; Wildt 400—

415—410; Chodorów 6—6800; Czersk 775—700; Michałów 1550—1400—1650; Częstocice 4400—4300—4350; Gosławice 1355—1100; Cukier 3—4750—5—4900—5250; Łazy 240—250—245; Drzewo 650—645—665; Frliej 455—460—440; Przemysł Leśny 150—165; Węgiel 5800—5950—3—6100—6300—6500—6600; Fitner i Kamper 7500—7700; Lilpop 630—665—750; Modrzejów 1—10500—10—11500; Norblin 1200—1250—1200—1400—1450; Orthwein i Karasiński 390—380; Ostro wiekie 14600—14800—14850; Parowozy 480—545; Pocisk 460—575—560; Rohn Zieliński 390—375—380; Rudzki 1000—1625—1700—1750—1850—1810; Starachowice 3600—3675; Trzebinia 850; Unja 8800—8500—8040; Zieloniewski 19—19500—19300; Zawiercie 375; Żyrardów 340—330—337500; Belpol 50—55; Borkowski 740—860—840; Hurt 375—450; Jabłkowski 250—240; Polbal 150—120—170; Skóry 100; Syndykat 1725—1750; Żegluga 215—205—2027500; VII—200; Cmielów 1450—1400—1450; Elektryczność 1900—2300; Polskie Towarzystwo Elektryczne 320—300—302500; Haberbusch 5450—5100—5150; Kabel 700—750—700; Ursus 750—740; Korek 115—110—120; Klucze 1500—1550—1400; Marynin 1000; Polska Nafta 445—460—440; Polski Przemysł Naftowy 950—940; Ryłscy 125—130—125; Pustelnik 620—635; Siła i Światło 1250; Spirytus 2—3—3800—4200—3825—4125—4285; Kopnie 750—885—625—720—700; Tkanina 1000—1020. Tendencja zwykła.

Berlin, 13 grudnia (urzędowo)

	Go	uwk	Czek
Holandia 1 guld.	1596000		1604 00
Buenos Aires 1 P.	1336650		1373350
Belgia 1 fr.	191521		192480
Norwegia 1 kor.	626437		629570
Dania 1 kor.	744135		741865
Szwecja 1 kor.	109 750		110 750
Finlandia 1 m. fin.	103740		104280
Włochy 1 lir.	181545		182155
Anglia 1 funt.	18254250		18345750
Ameryka 1 dol.	4188508		4211060
Francja 1 fr.	22 448		214580
Szwajcaria 1 fr.	730170		733930
Hiszpania 1 pez.	546625		551725
Tokio 1 yen.	1975 50		1984950
Rio de Janeiro	3795 50		38 950
Austria odstep.	49850		60150
Praga 1 kor.	123690		124310
Budapeszt 1 kor.	215480		216840
Bulgaria 1 lewa	27930		28770
Jugosławia 1 d.	47381		47619

Warszawa, 13 grudnia, urzęd. dzis. w przedd. urzęd.

Nowy York	445 000	3975000
Belgia	265250	189 00
Berlin Gdańsk	1702500	1543 00
Holandia	19500000	1790 000
London	237750	218000
Paryż	124750	116650
Praga	775500	707250
Szwajcaria	6275	5 50
Wiedeń	193750	179000
Włochy	—	—
Budapeszt	860400	778700
Franki złote	—	—

London, grudnia, 13 12 godz. w przededniu

Berlin	18 Bill.	18 Bill.
Paryż	82,50	81,15
Bruxela	95,40	94,50
Amsterdam	11,44 1/4	11,46
Włochy	100%	100%
Szwajcaria	25,07	25,10
Kopenhaga	4,36 1/4	4,38 1/4
Nowy York	149 1/2	149 1/2
Praga	—	—
Warszawa	—	—

Amsterdam, 13 grudnia, urzędowo w przedd. urzęd.

Berlin	0,53 1/4	0,62
London	11,44	11,45 1/4
Nowy York	2,62	2,61 1/2
Paryż	—	13,94
Szwajcaria	45,60	45,55
Belgia	—	12,12 1/2
Kopenhaga	46,65	46,67
Włochy	11,40	11,40

Zurych, 13 grudnia, 1/4 pop. w przedd. urzęd.

London	25,05	25,12
Nowy York	5,73 1/4	5,72 1/2
Paryż	30,35	30,75
Amsterdam	219 1/4	219,60
Włochy	24,92 1/2	24,97 1/2
Kopenhaga	102 1/4	102,00
Warszawa	—	—
Praga	16,75	16,75
Wiedeń	0,00,80 1/2	0,00,81 1/2

Paryż, 13 grudnia, 1 pop. w przedd. urzęd.

Berlin	18,90	18,75
Nowy York	82,58	82,25
London	—	—
Warszawa	—	714
Holandia	81,85	81,25
Włochy	328 1/4	326
Szwajcaria	86,40	86,45
Belgia	55,00	54,55
Praga	—	331
Kopenhaga	—	—

Nowy York, 13 grudnia, 9 1/2 w przedd. nia.

Berlin	4,37 1/2	4,38,00
London	—	4,35,00
Paris	5,31 1/2	5,32
Paryż	17,43	—
Holandia	38,16	38,20
Włochy	4,34 1/4	—
Kopenhaga	17,82	17,85
Warszawa	—	—

Notowania giełdy.

Kurs dewiz w Gdańsku.

w guldennach gdańskich notowano za:	13 grudnia gotówka	12 grudnia gotówka	13 grudnia gotówka	12 grudnia gotówka
1 dolar ameryk.	5,8 6	5,854	5,8054	5,8346
1 000 000 marek polskich	1,296	1,304	1,306	1,404
Telegr. wypłaty:				
100 gulden holend.	—	—	30,58	30,70
100 franków franc.	—	—	—	—
100 — belg.	—	—	99,50	100,00
100 — szwajc.	—	—	—	—
100 marek fińskich	—	—	—	—
100 koron szwedzkich	—	—	—	—
100 — norweg.	—	—	—	—
100 — duńskich	—	—	—	—
czek Warszawa	1,222	1,228	1,322	1,328

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism

Polskich w Gdańsku, sp. z o. p.

Redaktor odpowiedzialny Jan Dampc.

Drukarni Drukarni Gdańskiej A.-

Tania sprzedaż gwiazdkowa

Buciki damskie

Czarne R-Cheveau z Derby, z podszewką z skóry, wygodny fason, bardzo tania **9.90**

Najprzedn. R-Cheveau, modny śpiczasty fason, amerykański korek, elegancki bucik na ulicę . . **12.90**

Najprzedn. boxcali z sprzączką, bardzo lubiony fason, robota ręczna, pierwsz. jakość i wykonanie **13.75**

Prima boxcali, sznurowany, oryginalny goodyear, najdoskonalsze wykonanie, bardzo przystępna cena **14.25**

Brunatny rindbox, piękny ciemny kolor, elegancki śpiczasty fason, modny korek, doskonała jakość . **16.25**

Delik. kolor, z sprzączką jedw., z podsz. z skóry glansow., śpicz. mod. fason, ranc. korek, zdumiew. tanie **6.90**

Buciki szkolne dzieci.

mocna skóra wierzchnia, nadzwyczaj mocne spody bardzo wytrzymałe, 31—35 **8.90**

Kilka przykładów naszych niskich cen
za towar jakościowy

Buciki męskie

Czarny rindbox, krój Derby, mocne wykonanie, podeszwy z skóry trwałej, dosk. fason sprzączkowy **14.25**

Prima rindbox doskonale w materiale i wykonan., bardzo lubiony fason, dobry solidny bucik na ulicę **15.75**

Prima sportrind, buciki na marsze, z podw. pod., z bezpiecznikami od kurzu, spec. korzystne kupno **19.50**

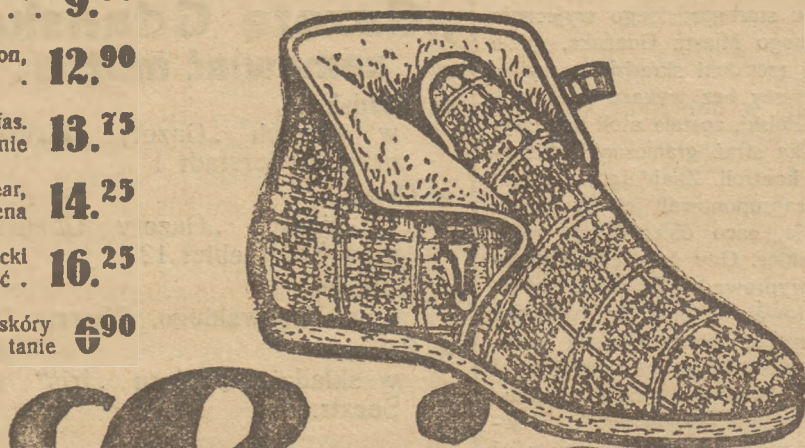
Brunatny rindbox, obsada bez szwu zewnętrznego na prawdziwym brzegu, pierwszorządny wyrób . **21.50**

Buciki sznurow. chłopięce, prima rindbox. trwałe podeszwy, dobre mocne buciki . Wielk. 36—39 **13.75**

Buciki sznurow. chłopięce, z mocnej dzieł. skóry silne spody, nadzwyczaj tanie Wielkość 36—39 **10.50**

P o Ń c z o c h y

w szczególnie korzystnych cenach
i pięknych opakowan. gwiazdkowych



Leiser

Marki

wyłączna
sprzedaż:

„Jka” Danziger Schuh-Aktien-Ges. — Langgasse 73

(1577)

THE KID

Teatr Miejski, Gdańsk

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

W piątek, 14 grudnia, o godz. 7

Bilety stałe seria III. poraz pierwszy.

„Die Denkmalsweihe”

Widowisko w 4 aktach Herm. Sudermana.

W sobotę 15. grudnia o godz. 7. Podwyższone ceny operowe! Pierwszy występ gościnny Hildegard Biber-Baumann od teatru. miejsk w Hamburgu „Madame Butterfly”.



Licht-Spiele

przy dworcu głównym

Na wielostronne życzenie
prolongowane do soboty włącznie!

„David Copperfield”

Północny dramat w 7 aktach według słynnego
romansu Charlesa Dickens.

W roli głównej: Margarete Schlegel.

„Prinz Carneval”

Nadzwyczaj wesoła komedia w 5 aktach.

Przedstawienia 4, 6 i 8 godz

Obwieszczenie: Od niedzieli, dnia 16 grudnia 1923

Nowy program:

Mit den Zugvögeln nach Afrika

5 aktów.

(1570)

Alpine Maifesten

film gór zimowych w 4 aktach i

Fix und Fax als Schaumschläger

Groteska amerykańska w 2 aktach.

„Matura”

Kraków, Grodzka 60, szkoła, parter
informacje i zapisy od 3—5 popoł.

P.T. Wojskowi, Urzędnicy i Nauczyciele przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminów z 6 klas (na cenzus) zapomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez fachowych profesorów. Jedyna instytucja w Polsce. Informacje i prospekty bezpłatnie. Na odpowiedzi znaczki. (1422)

Składy moje

otwarte są także w południe.

Rękawiczki futrzane, czapki zimowe
Autowe rękawiczki futrzane, kapy futrzane
Monachijaska odzież lodenowa
Płaszcz gumowy, żakiety wiezione
Płaszcz skórzany dla pań i panów
Trykotaż dla panów, koce do podróży
Autowe płaszcze skórzane, okulary
Ubrania dla chłopców „Bleyle” i swetry
Piłki, gry towarzyskie, ruletki
Pyjamas, koszule wierzchnie, krawatki

Carl Rabe

(1538)

Langgasse 52 Sopot, Seestr. 48
Franz Rabe, Wrzeszcz, Hauptstr. 22.

THE KID



maszyna do szycia

jest najpożyteczniejszym podarkiem gwiazdkowym!

Ułatwione warunki spłaty — Dostawa wolna od frachtu

Singer Co., Gdańsk, 1. Damm 5

Nähmaschinen Akt. - Ges. 1534

25000 cegieł

tanio do sprzedania
Wziedziczak, Puck,
ul. Gdańska 35. (1557)

Maszynistka

z 3-letnią praktyką, władająca
językiem polskim i niemieckim
poszukuje z dn. 15. I. 1924 r. po-
sady. Łaskawe zgłoszenia: Adm.
Gaz. Gd. pod nr 1576.

Przy zakupach
prosimy powoły-
wać się na
ogłoszenia

w

Gazecie Gdańskiej

Bielizna

będzie czysto wyprana i wypra-
sowana. Ołerty pod nr. 1535 do
Admin. stracji Gazety Gdańskiej
Pfefferstadt 1.

Jedną sekundę
od Holzmarkt

Altstädtischer Graben 4

otworzyliśmy 6-go listopada r. b.

„Die Feine Küche”

(Wykwintną Kuchnię)

specjalny dom
wszystkich delikatesów sezonowych.

Przez długoletnią czynność naszego współ-
właściciela Pana J. Rozyńskiego jako ekonoma
Kasyna Oficerskiego pułków 61 i 176 w Toruniu
i jako dawniejszego właściciela Hotelu „Drei
Kronen” tamże, będziemy w stanie posłużyć Szan-
ownej Publiczności pierwszorzędnymi potrawami

Nasze specjalności:

Hors d'oeuvres - zakąski, dziczyzna i drób
w pierwszorzędnym przyrządzeniu, każdego
rodzaju majonezy. Dostarczanie zimnego
bufetu w każdej porze dnia i na każdą ilość
osób. Jednocześnie dostarczamy obiady
ślubne, także kolacje od najskromniej-
szych do najwykwintniejszych. (1547)

W naszych specjalnych oddziałach prowadzimy
wszelkie konserwy, wina i likiery pierwszo-
rzednych firm w wielkim wyborze.

Prosimy zważać na nasze okna wystawne.

„Die Feine Küche”

(Wykwintna Kuchnia)

J. Rozyński.

A. Hartmann.

Usługa polska.

Telefon 4081.

Usługa polska.

Wyłączna sprzedaż
petersburskich kaloszy gumowych
„TREUGOLNIK”

na Polskę, W. M. Gdańsk, Łotwę, Estonję
i Litwę (1480)

Towarzystwo „REZYNA”

Gdańsk, Böttchergasse 23/27.

Kobiety lub dziewczęta

do roznoszenia gazet przyjmie zaraz

Gazeta Gdańska Pfefferstadt nr. 1
(wejście z uliczki bocznej)

THE KID

THE KID

Śladami Rosji.

Rosyjska inteligencja na emigracji wyzuta przez bolszewików z największego na świecie mienia, Ojczyzny, toczy obecnie spór, na kogo spada wina za straszliwy upadek Rosji, zato, że naród rosyjski jest dziś rządzony samowładczo przez międzynarodową klikę, złożoną przeważnie z żydów, i znosić musi wszystkie plagi egipskie, stosowane jednocześnie.

Godzą się już wszyscy niemal na to, że właściwym winowajcą narówni z dawnymi rządami carskimi jest właśnie inteligencja rosyjska, bez różnicy kierunków politycznych: prawicowa i lewicowa, gdyż niedość uświadamiała sobie swe obowiązki wobec Ojczyzny. Cały ogrom nieszczęścia, które zważyło się na Rosję, jest tylko prostym następstwem tego faktu.

Dla obozu prawicowego car i idea samowładztwa przesłaniały poprostu wszelkie wogóle realnie pojmowane zagadnienia państwowości rosyjskiej, władnie domagające się rozstrzygnięcia, gdyż porządek rzeczy dobry od biedy w XVII czy XVIII wieku nie mógł się ostać w stuleciu XX. Jakaś mętna imperjalistyczna mistyka miała zastąpić potrzeby życiowe.

Cała natomiast lewica od najczerniejszych terrorystów do najumiarkowańszych w rozumieniu rosyjskim liberalistów w nienawiści swej do władzy carskiej zapominała o pojęciach nie tylko państwa lecz i narodu.

Jedni i drudzy bezwiednie lub całkiem świadomie podkopywali podstawę wszelkiego porządku i ładu — powagę władzy, którą naprzykład w pojęciu lewicy miała zastąpić jakaś władza nowa, będąca zaprzeczeniem wszelkich grzechów władzy istniejącej.

I w rzeczy samej, gdy po upadku caratu, rozpoczęły się rządy inteligencji rosyjskiej reprezentowanej przez gabinety ks. Lwowa i Kiereńskiego, nowa władza posunęła łagodność swą do takich granic, że pozwoliła się powodować samozwańczym Sowietom i właściwie bez walki złożyła broń przed nimi, aby dziś na obczyźnie, daleko, w późniejszym żalu kajać się, bijąc się w grzeszne piersi.

Władza w Rosji poniewierała się w 1917 r. na bruku ulicznym, a Lenin i Trockij władzę podnieśli z ziemi i krwawym uciskiem mas potrafili przypomnieć czem może być owa władza.

Niezmiernie pouczającym przykładem, jak dalece lewica rosyjska rozmija się z życiem i jego potrzebami, jest sprawa colna. Rząd carski w nielicznych swych przełysłkach dobrej woli w stosunku do ludu rosyjskiego, za czasów Stołypina zamierzał przestarzały ustrój gminnego władania ziemią zastąpić na wsi rosyjskiej ustrojem nowoczesnym, wprowadzić władanie indywidualne. Ustawa o parcelacji z trudem jednak była uchwalona przez Dumę i to przy pomocy głosów polskich. Nie było takich oskarżeń, które nie obwinianoby rząd Stołypina za gwałt nad sumieniem ludu, rzekomo przy pominięciu ideały socjalistyczne... Zdało się, że eserzy naigroliwiej zwalczający Stołypinowskie futury, istotnie wyrażają wolę ludu, który ich tylko wybierał w głosowaniu powszechnym do Konstytuanty 1918 roku... A tymczasem, gdy rosyjski chłop, podżegany przez agitatorów popalił dwory ziemiańskie i zabrał się do samodzielnego gospodarowania w chaotycznej rewolucyjnym, właściwie bez wszelkiej pomocy państwa, żywiołowo zastosiował system Stołypina, władania indywidualnego i Sowiety chcąc musiały pogodzić się z nowym porządkiem na wsi, tak odbiegającym daleko i pojąć dotychczasowych, panujących w Rosji o chłopie rosyjskim.

I okazało się, że racje miała nie rewolucyjna inteligencja rosyjska, lecz reakcyjny rząd Stołypina...

To tylko jeden z przykładów. Wogóle za negatywny stosunek do rządu, w znaczne mierze historycznie usprawiedliwiony, był dogmatem postępu rosyjskiego... aż do granic absurdu, do lekceważenia samego siebie przez rząd inteligencji rosyjskiej, gdy zabrakło cara...

Niestety, takie rosyjskie pojmowanie władzy, a przynajmniej sposób zwalczania jej dla celów osobistych i partyjnych ugruntowuje się i na naszej lewicy. Wiedząc i w tej dziedzinie rozkładowy wpływ zaborców moskiewskich nie pozostał u nas bez śladu.

Nie mówiąc już o wielu innych gorznych objawach chociażby zacieklej tor prasy lewicowej, szkalującej Rząd większości, bez względu na to co robi, ostrzejszy jest nawet od tonu prasy rosyjskiej ongi zwalczającej rządy carskie, gdyż w Rosji musiano liczyć się ze względami cenzuralnymi. Tam wreszcie chodziło o obalenie samowładztwa, u nas o Rząd parlamentarny...

Stanowisko Wyzwolenia na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, wyłączone przez posła Rudzińskiego, a wyrażające nieufność dla Rządu bez względu na to, jaką będzie odpowiedź p. Ministra Skarbu w sprawie wydzierżawienia monopolu tytoniowego, o którym Minister był zapytany — jest najjaskrawszym dowodem, że rosyjski stosunek do władzy ma u nas gorących zwolenników i sprzymierzy.

Widocznie przykład rosyjski przerażając ohydą swą wszystkie społeczeństwa kulturalne dla naszej lewicy jest mało przekonywający, ale olbrzymia większość społeczeństwa polskiego, może już nie mieć jakichkolwiek wątpliwości o braku zmysłu państwowego naszej lewicy.

Leon Radziejowski.

Kredyty francuskie dla Polski.

W Senacie francuskim zebrały się na wspólnym posiedzeniu komisje spraw zagranicznych i finansów, pod wspólnym przewodnictwem prezesa tej ostatniej, senatora Millies-Lacroix. Na posiedzeniu tem byli obecni p. Rajmund Poincare, prezes Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych; p. Andrzej Maginot, minister wojny; Karol hr. de Lasseysie, minister finansów; p. Yves de Trocquer, minister robót publicznych, oraz p. Laurent-Eynac, podsekretarz stanu żeglugi powietrznej. Na porządku dziennym obrad komisji znajdowała się sprawa kredytów dla Polski, Jugosławii i Rumunii, już zatwierdzonych przez Izbę posłów.

P. Poincare wygłosił „Exposé“ bardzo dokładne z punktu widzenia dyplomatycznego, wojskowego i finansowego, określając okoliczności, w jakich rząd obecny, oraz rząd poprzedni przedłożyły parlamentowi projekty wyżej wymienionych kredytów (400 milionów dla Polski, 300 milionów dla Jugosławii, i 100 milionów dla Rumunii). P. Poincare sprecyzował, że zamówienia, na które kredyty powyższe będą udzielone, dokonane zostaną wyłącznie we Francji w zakładach państwowych lub u przemysłowców prywatnych pod kontrolą „Service Interministeriel des Depenses a l'Etranger“, urzędującej w ministerstwach wojny i finansów. P. Poincare wyjaśnił na koniec, jakie zastawy i jakie gwarancje rządu zainteresowane przyznały Francji dla zabezpieczenia pokrycia owych kredytów.

W dyskusji sprawozdawca generalny, p. Henryk Berenger, oraz senator Milan, Raphael — Georges Levy, Ludwik Dausset, Lucjan Hubert, Leon Perier i gen. Hirschauer postawili konkretne zapytanie w sprawie mechanizmu owych kredytów, na które p. Poincare oraz towarzyszący mu ministrowie udzielali wyjaśnień.

Po odejściu ministrów komisja zatwierdziła większość głosów projekty ustaw dotyczących kredytów dla Polski i Jugosławii. P. Henryk Berenger w najbliższych dniach przedłoży senatowi odrębny raport. Co do kredytów dla Rumunii, to w zgodzie z rządem sprawa ta na czas krótki została odłożona.

Donosiłem już telegraficznie, że prasa lewicowa, a głównie nowo powstałe agenty „Le Quotidien“ i „Paris-Soir“ atakują rząd za przeprowadzenie owych kredytów. P. Pierre Bertrand w dzisiejszym „Quotidien“ zarzuca komisjom senackim, że nie dały p. Poincaremu „surowej nauki“, a przeciwnie „poparły go w skandalicznej aferze kredytów dla Polski i Jugosławii“. Szczególnie mu się nie podoba udzielenie kredytu „Polsce, która trawiona jest przez imperjalizm“, przy czym „imperjalizm ten przemienić się może w groźny bardzo faszyzm“, bo w Polsce rządzą czynniki reakcyjne“. Zarzuca p. Bertrand p. Poincaremu, że pożyczając Polsce i innym krajom, postępuje nieuczciwie, gdyż odmawia jednocześnie spłacania długów francuskich W. Brytanii i Ameryce. „Zaprawdę — konkluduje, nigdy Francja nie była bardziej brutalnie upokorzona, jak przez nad — patriotów, którzy nią rządzą dzisiaj“.

Wychowanie i karcenie dziecka.

Na skałę granitową pada kropla po kropli, woda deszczowa z wodą źródłaną, żłobią w najtwardszej skale koryto przyszłej rzeki. Pomału leniwo sączą się wody strumyka, pogłębiają i rozszerzają łożysko, okazują deszcz ulewny, roztopy przypieszyły zamianę wczorajszego potoczka w dzisiejszą — rzekę. Dopływy bocznych — rzek i potoków zapewniają jej pierwszeństwo wśród mniej znacznych dróg wodnych.

Na rzece bujający most. — Szerokość i rwący prąd rzeki nie pozwalają na przejście jej wbród — przeto maszyny parowe pracują dzień i noc wbijając grube pale. Raz po raz ciężki młot żelazny spada na wierzch słupa, pokryty kostką twardego drzewa. Raz po raz uderza młot, miarowo, a zawsze z jednakową siłą. Raz po raz twardy i gruby słup drewniany zanurza się głębiej i głębiej w dno rzeki.

Nie szkoda czasu na tak powolną robotę, gdy najnowszą maszyną zdołaby wbić — słup w ziemię jednym zamachem — spytałby niejeden. Prawda, że miast powolnego wbijania słupa każdym uderzeniem po parę cali, maszyna zdołaby słup w ziemię wbić jednym zamachem, ale skutek nie byłby pożądanym. Ogromna siła zmiażdżyłaby słup w dnie rzeki, która z kolei zatamowałaby na razie przynajmniej dalszą pracę, a nie spełniłaby swego zadania. Pracy takiej towarzyszyłby zbyteczny huk, a wyniki byłoby wprost przeciwnie.

Przypomina nam to różne sposoby wychowywania powierzonych nam laturośli. Spokojnie lecz stanowczo napominania, wyjaśnienia dlaczego domagamy się od dziecka jasno określonego umotywowanego jego własnym dobrem, postępowania naszego ucznia, prędzej pobudzi odpowiednie władze umysłowe do działania we wskazanym kierunku, prędzej od bezmyślnych wyzysk, częściej groźby, lub druzgocącego przywiązania czy uderzenia.

Wbijanie pala jednym zamachem, poprawianie dziecka uderzeniem go w głowę, nie tylko nie odniosą pożądanego skutku, ale nawet obudzą fizyczną czy umysłową reakcję. Słup wbijany lekkim, stałym uderzeniem silnie osiędzie w dnie rzeki, — myśl wyrozumiale przedstawiona, padnie na żyzną glebę, niby roślinka zapuści głęboko korzenie, rozwinie się i wyda dobre owoce.

Człowiek dorosły jest tylko pełniej rozwiniętą dzieckiem. Znaczy to, że dzieckiem był przed laty, ale zachowanie, nauka i doświadczenie życiowe rozszerzyły horyzonty jego poglądów, pogłębiły myśli, choć sposób myślenia i istota władz umysłowych pozostały te same. Dlatego i do umysłu człowieka dorosłego prędzej potrafi pięknie przystrojona sugestia, niż gorzki wyrzut, obelga. Nie wolno nam zapominać o wrodzonej człowiekowi każdemu (w mniejszym lub większym stopniu) miłości własnej, która niejednokrotnie zastania przed jego oczyma własne wady i usterki. Rozsądny lekarz, nauczyciel, do wyleczenia niedoskonałości nie zabiera się metodą chirurga, ale użyja sugestii, podadza mśli, — gorzka mślika osłodzi w taki sposób, że pacjent przyswaja sobie myśl obcą w przeświadczeniu, iż kieruje się własną wolą.

Gdzie chodzi o pokierowanie umysłem dzieckiem, uleczenie niniejszych słabości fizycznych, poprawienie charakteru człowieka, czy przekonania meza o słuszności waszego zdania, delikatna i cierpliwa sugestia dokażą swego.

Nie gwałtowne uderzenie i nie wylew rzeki dokonały dzieł największych, ale ustawiczna i cierpliwa praca.

Niemożliwość.

„Niemożliwie“, „niepodobna“ — słowa te używane, lecz tak jak lekarstwo wprawdzie potrzebne, nie powinno być — „nadużywane“.

Właściwie, nigdy nie zastanowimy się dobrze, zanim w rozdrażnieniu powiemy: „Nie, to nie możliwe“.

Przed laty, ludzie nie przypuszczali, że kiedyś stanie się możliwym podróżowanie pędząc maszyną czterdzieści mil na godzinę.

Przed dwudziestu laty nikt by nie uwierzył o możliwości korespondowania telefoniem „bez drutu“.

A jednak ludzie, którzy zauważyli, iż „niemożliwość“ to tylko „słowo bez dźwięku“, udowodnili to swoją pomysłowością. I tak — słowo to coraz więcej traci na — znaczeniu. Pracodawca, który ma szerokie zamiary i poglądy, lekceważy podwładnego, który niebaczenie to słowo wypowie. Bo przedsiębiorczy człowiek wszelkich sił używa, ażeby dojść chociażby do najbardziej odległego celu.

Dzisiaj, naturalnie, sądymy, iż nie ma środka i sposobu zmienić i uśmierzyć wybryków natury, takich jak straszne huragany walące drzewa i domy, wybuchy wulkanów grzebiące w rozlewającej się lawie tysiące ludzi.

A jednak są ludzie, uczeni, którzy w laboratorjach, z narażeniem życia, szukają rozmaitych „kombinacji i środków“, o ile to słowo „niemożliwość“ posiada jeszcze — wartość. I któż może utrzymać, że człowiek nigdy nie będzie mógł zdziałać czegoś, co nam się wydaje absolutną „niemożliwością“. Czyliż nie dowiedli tego ludzie, inżynierowie, którzy „usidlili“ wodospad Niagary?

Tak i my nie opuszczajmy rąk, nie tracmy nadziei, jeżeli nam się cokolwiek, czego dopięć pragniemy zrazu wydaje — „niemożliwym“.

Każdy chętny do pracy młodzieniec lub panna, jeżeli posiadają tylko silną wolę, niechaj nie cofają się przed pierwszą lepszą przeszkodą stojącą im w drodze. Duża ilość rzeczy, które były „niemożliwe“, zostały już spełnione. Jest dość pracy i spraw na świecie, które tylko czekają, ażeby dać młodzieży sposobność do zwalczania trudów, aby tylko ich siły bezcelowem naprężaniem nie były zniszczone. „Cierpliwość i wytrwałość góry przynosi“ głosi stare, sprawdzone przysłowie.

Często tylko zniechęcenie, brak energii, zabobony, wiara „w nieszczęśliwy los“ lub proste lenistwo przeszkadza do spełnienia lub utworzenia czegoś i wtedy, wymawiamy się — „niemożliwością“. Gdy jednak kto inny przezwyciężył jakąś — niemożliwość i jest tem szczęśliwy, jakże wtedy pragnęlibyśmy być na jego miejscu.

Często też wymawiamy się „niemożliwością“ w sprawach, które są bardzo możliwe i które gdybyśmy powołali je do życia, uszlachetniły by nasze dusze i serca, a jednak — zaniebujemy je i zastaniamy się tem nieraz wysoce a najbardziej wóczas — słowem...

Praktyczne rady.

Szmatka zamaczana w occie prędko usunie plamy z klosza szklanego na złote rybki.

By usunąć stary papier ze ściany użyj tyżki saletry na każdy galon gorącej wody, a mieszaninę zastosuj do papieru szeroką szczotką dekoratorską.

Dla utrzymania w porządku obramowań drewnianych w pokoju, należy usuwać plamy natychmiast jak się tylko one pojawiają. Jeżeli pozwolimy brudowi i tłuszczom gromadzić się na futrynach, będzie je można usunąć tylko po wielkich zabiegach.

Najlepiej się prasuje obrusy po odwróceniu ich na lewą stronę i zrównaniu brzegów i rogów. Obie połowy obrusa prasuje się z lewej strony.

Szyjąc firanki do okien zawsze wyciągnij jedną nitkę i tnij wzdłuż pustej linii.

Codziennie przepatrz lodownię i przekonaj się, że nie gromadzi się tam jadło zepsute. Inspekcja opłaci się, lodownia będzie wolną od niehygienicznych zapachów.

Starą skórę można odnowić ubiciem białka z jaj na pianę i przez osmarowanie niem powierzchnii czyszczonego za pomocą kawałka miękkiego płótna.

Nauka bez religii jest niebezpieczna dla narodu i rodziny.

Gazetę Gdańską

otrzymywać można co dziennie już w godzinach przedpołudniowych

w Warszawie

w Biurze dzienników „Promień“ Widok 19 w Biurze ogłoszeń „Ungra“, ul. Senatorska.

W przededniu doniosłych wypadków w Sowdapii.

Rozstrzygająca walka dwu obozów komunistycznych. — Zwolennicy czystego komunizmu. — Zapowiedź sensacyjnych reform.

Z Moskwy donoszą: Rząd sowiecki czyni wszelkie wysiłki, aby najrychlej sfinalizować pertraktacje z wielkimi mocarstwami (Włochami, Francją i innymi) w sprawie uznania sowiektów de jure. Rząd sowiecki uważa obecną chwilę za najkorzystniejszą dla swych dążeń i aspiracji, licząc, że uznaniu sprzyjać z jednej strony wynik wyborów w Anglii, a z drugiej — kokietowanie sowiektów daje się również zauważyć we Francji w związku z mającymi się tam odbyć niebawem wyborami do parlamentu francuskiego.

Nie mniej decydujące znaczenie przywiązują kierujące koła sowieckie do faktu uznania swego ustroju ze względu na sytuację wewnętrzną. W końcu w roku bież. ma się bowiem odbyć „wszechzwiązkowy zjazd sowiektów”, na którym ma się rozstrzygnąć zacięta walka dwóch obozów komunistycznych. Mianowicie: t. zw. „skrzydła gospodarczego”, t. j. zwolenników pewnych ustępstw na rzecz „burżuazyjnych zasad” i ścisłego porozumienia gospodarczego z państwami zachodnimi, oraz „skrzydła lewego”, którego zwolennicy dotychczas bronią stanowiska „czystego a bezwzględniego komunizmu”, nie uznającego żadnych koncesji na rzecz „nowych prądów” w dziedzinie politycznej, jak również w zagadnieniach gospodarczych.

Rząd, domagając się najrychlejszego załatwienia kwestji „uznania de jure”, stara się zakończyć rokowania jeszcze przed rozpoczęciem „wszechzwiązkowego zjazdu”, aby swem „zwycięstwem” na arenie międzynarodowej zaważyć na szali walki wewnętrznej w czasie zjazdu. Użytkowanie „uznania” przez kierowników obozu kompromisowego ma — zdaniem kół rządowych — ubezwzględnić całą opozycję oraz dać możność obecnym władzom Kremlu opanowania sytuacji i zrealizowania całego szeregu „reform” wewnętrznych pierwszorzędnej wagi politycznej.

Zapowiedziane jest, że jednocześnie z „wstąpieniem sowiektów w koncern wielkich mocarstw”, zostaną wprowadzone w życie następujące zmiany obecnego kursu:

1) całkowite usunięcie z kierujących sfer rządowych wszystkich reprezentantów oraz zwolenników „skrajnej opozycji komunistycznej”,

2) znacznej redukcji ma doznać działalność „kominternu” (tj. „trzeciej międzynarodówki”) w kierunku prowadzenia oraz finansowania przez sowiektów wyrotowej propagandy na terenie obcych krajów (faktycznie to ma oznaczać zrezygnowanie z zasady „światowej rewolucji”). Zresztą „nowy kurs” ma doprowadzić do „największej reformy”, a to zniesienia lub raczej znacznego ograniczenia monopolu państwowego na handel zagraniczny.

W myśl tej reformy „Wniesztorg” (tj. komisariat dla handlu zagranicznego) zostanie zreformowany w ten sposób, iż inicjatywa prywatna, a szczególnie organizacje kooperatywne, doznały znacznych ulg i uzyskają prawo samodzielnego prowadzenia transakcji handlowych i przemysłowych z zagranicą.

Nadmienić należy, iż tej „reformy” (zniesienia monopolu państwowego) domagały się od sowiektów wszelkie państwa, które prowadziły rokowania z sowiektami o zawarcie układów handlowych wysuwając to żądanie jako względny warunek do nawiązania stosunków handlowych.

Język żydowski pozbawiony „prawa obywatelstwa”

Z Charkowa donoszą: Ogłoszono dekret normujący ostatecznie zakłamaną kwestję używania „języków narodowych” na terenie Ukrainy sow.

Jak wiadomo, niedawno sowiekty ogłosiły „całkowitą ukrainizację” wszystkich urzędów i instytucji sowieckich, z uznaniem „pełni praw” języka ukraińskiego. Jak można jednak sądzić z obecnej „ustawy wykonawczej” hałaśliwa reforma ta została wprowadzona w życie w dość szczupłych normach. Mianowicie jako urzędowe je-

zyki na obszarze Ukrainy sow. uznano ukraiński oraz rosyjski z tem, że oba te języki mają być traktowane jednako we wszelkich stosunkach urzędowych z ludnością. Natomiast pozbawiono nadal „prawa języka urzędowego” język żydowski, który dotychczas również korzystał we wszystkich instytucjach sow. z „całkowitego prawa obywatelstwa”.

Dalej dekret ustanawia, iż na wszystkich aktach urzędowych i in. dokumentach między ukraińskim komitetem wykonawczym a władzą centralną oraz w stosunkach z urzędami i instytucjami miejscowymi dopuszczalny jest jedynie język ukraiński. W sądownictwie będzie można używać oficjalnie obu języków (tj. rosyjskiego i ukraińskiego).

Co się tyczy szkolnictwa, jako język wykładowy we wszystkich szkołach początkowych wprowadzono język ukraiński. Dodano jednak pewne uzupełnienie, iż we wszystkich tych regionach, w których większość ludności względnie uczęszczających do szkół dzieci składa się nie z ukraińców, lecz z jakiegokolwiek innej narodowości, zakłada się w tych miejscowościach „szkoły narodowościowe” z wkładem dla wszystkich przedmiotów językiem rosyjskim, polskim, żydowskim lub niemieckim, odpowiednio do „ojczystego języka” większości studentów tej szkoły. W ten sposób, jak twierdzi prasa sowiecka, po raz pierwszy „w dziejach ludzkości” zrealizowano zasadę „całkowitej wolności języków i wychowania narodowego” (!!).

Przed 10,000 000 laty.

Ekspedycja na pustynię Gobi. — Sensacyjne wykopaliska. — Jaja dinosaurów, które żyły przed 10 milionami lat.

Amerykańska ekspedycja naukowa, badająca wnętrza Mongolji w poszukiwaniu przedhistorycznych wykopalisk, niespodzianie odkryła jedyne w swoim rodzaju skamieniały, pomiędzy którymi znajdują się także jaja dinosaurów, pierwsze jakiegokolwiek znaleziono. Wyczerpujące sprawozdanie „Timesa” zapoznaje nas bliżej z tem doniosłem w swoich wynikach przedsięwzięciem.

Niezbyt dawno wypowiedział znany paleontolog prof. Henryk Fairfield Osborn przekonanie, że Azja środkowa była w czasach pierwotnych ojczyzną wielu zwierząt i że geologiczne i klimatyczne stosunki tego kraju, szczególnie były sprzyjającymi zakonserwowaniu i przechowaniu cennych skamieniałości. Podczas gdy w innych częściach ziemi skamieniałości ciał organicznych zamknięte są w masach skalnych i dlatego trudno dostępne, Mongolia jako wielka piaszczysta wyżyna, bez wysokich gór i prawie zupełnie bez rzek, nadaje się do zachowania skamienia, jak żaden inny kraj. Warstwy piaszkowe pokrywały tam z czasem, jedna po drugiej, świadków przedpotopowej przeszłości, a upał dokonywał procesu wyschnięcia i skamienia. Podczas obu ekspedycji, które Amerykańskie Muzeum Historji Naturalnej wysłało do Chin, przedsiębrał prof. Shatman Andrews wycieczki konne do Mongolji w celach wywiadowczych, i oznaczył następnie pustynię Gobi, jako cel 3. ekspedycji azjatyckiej, wyekwipowanej przez wspomniane muzeum.

Rok ubiegły minął w toku robót przygotowawczych, w czasie których przemierzono pustynię wszczep i wzdłuż w poszukiwaniu przypuszczalnie najbogatszych łóżysk skamienia, oraz wypróbowano zastosowanie samochodów. Na podstawie zebranych danych wypracowano następnie plan tegorocznego przedsięwzięcia, w którym uczestniczyli oprócz stojącego na czele ekspedycji Andrews, paleontolog Walter Ganger, zoolog i topograf Norries, jako też dwóch asystentów, jeden fotograf i dwóch doświadczonych szoferów. Ekspedycja składała się z 3 samochodów, 2 samojazdów ciężarowych o wielkiej wytrzymałości i karawany złożonej z 70 wielbłądów.

Wyruszone z Kalgan zdyżając do Erbilien, leżącego na głównym szlaku do Urga, gdzie znaleziono już skamienia, stamtąd przecięto pustynię Gobi,

aż do nieznanej plamki na mapie w 44 stopniu szerokości, 102 stop. długości geograficznej, około 1200 kilometrów w linii powietrznej od Pekingu. Dla osiągnięcia tego celu przebyto 800 kilometrów przestrzeni pustynnej, nader skąpej w wodę i trawę. Samochody wiozły żywność na miesiąc i odpowiednią ilość nafty. Uzupełniającą karawaną pomocniczą miała po pewnym czasie dostarczyć dalszych zapasów żywności i środka opałowego. Cztery tygodnie pracowano w jednym i tem samym miejscu, dobywszy znacznej ilości skamienia. Gdy jednak czas oznaczony minął, a karawana nie przybywała, zawitała niedza do obozu nieustraszonych poszukiwaczy, a nadto i obawa, że pomoc została przechwycona przez rozbójników. Na szczęście karawana przybyła jeszcze na czas; została ona tylko zmuszona, z powodu nadzwyczajnych upałów, do nałożenia drogi. Praca odbywała się w ten sposób, że każde wydobyte wykopalisko posypywano mokrą mokrą, zawijano w płótno i umieszczano w skrzyniach w włosieniu wielbłądzim. W ten sposób otransportowano 9 tonn skamienia, przyczem ujawniła się nadzwyczajna pożyteczność samochodów. — Samojazd okazał się w pustyni idealnym środkiem lokomocji dla szybkiego przebywania większych przestrzeni i przenoszenia wielkich ciężarów.

Najbardziej niespodzianem odkryciem było znalezienie jaj dinosaurów, żyjących mniej więcej przed 10 milionami laty. Jaja te, w ilości ponad tuzina, znajdują się w stanie skamieniałym i dowodzą, że te gady, żyjące w pierwotnym okresie naszego globu, rzeczywiście jaja znosiły, co było dotychczas oparte na domniemaniu. Pięć z tych jaj znaleziono na jednym miejscu, a dziewięć na innym, prawdopodobnie na tem samym, gdzie zostały one przed miliony laty złożone w piasek przez rodziców, dla wylęgienia przez słońce. Opodal owych pięciu jaj, znaleziono, zaledwie o dwie stopy od gniazda, kompletny szkielet dinosaura, tyłem kadłuba zwrócony do jaj, w położeniu, w którym jaja zniesione zostały, zanim huragan piaszkowy przykrył zwierzę i jaja wydmą piaszczystą, aby je dotąd zachować w nie naruszonym stanie. Jedno z jaj jest rozbite i widać w niem cały szkielet embrjona nieurodzonego dinosaura, zastępy w czerwonej masie kamiennej, w którą jajo przez naturę zamienione zostało. Pierwotnie, jaja złożone w chronionym od zawiewu dole, zostały nagle przesypane ciężką warstwą piasku; wyschnięte jajo załamało się i piasek wyspał się powoli do środka wypełniając wnętrze, którego część płynna zgęstniała. Piasek otoczył także jajo od zewnątrz nową skorupą, pod którą proces skamienia niezałożony postępował. Wnętrze jaja stanowi zatem białoróżowa masa, o kolorze zharmonizowanym z kolorem piasku, w którym jajo znaleziono. Pierwotnie jaja musiały być białe; złożone przez rodzaj trawożernych dinosaurów, które od ich odkrywców protoceratons andrewsi nazwano.

Ekspedycja znalazła nadto wielką ilość nieznanych dotychczas przedhistorycznych skamienia, będących dowodem, że Mongolia była rzeczywiście w okresie pierwotnym punktem centralnym życia zwierzęcego, skąd zwierzęta wywędrowały do innych części powierzchni ziemskiej. I tak, znaleziono nie mniej, jak 70 czaszek i 12 kompletnych szkieletów dinosaurów rozmaitych rodzajów, żyjących przed 10—5 milion lat. Olbrzymie te przedpotopowe jaszczury, są według poglądu Osborna przodkami dinosaurów znalezionych w Motana, przybyłych z Azji do Ameryki przez most Berynka, który się zapadł dopiero przed mniej więcej 250 000 laty. Znaleziono także liczne skamienia ssaków, pokrewne odkrytym w Ameryce północnej. Istnieje nadzieja, że w czasie dalszych ekspedycji, które do tego „raju skamienia” przedsiębrane będą, odkryty zostanie czteropalcowy koń prehistoryczny (nie solipede), a także ślad pierwotnego człowieka, który jeżeli nie w okresie starszych płazów, to w każdym razie, w epoce później występujących ssaków rozpoczął swe dzisiejsze istnienie.

Praktyczne rady.

Do czyszczenia papieru na ścianie dobre są płaskie, owalne gumowe gąbki. Czyszczą doskonale i bardzo szybko, pozostawiają mało brudu.

Robiąc lody z cukrem, zamiast mleka lub śmietany można zastosować posiekane banany z odrobiną masła. Smak jest wyborny. Banan jest dobry również z czekoladowymi lodami.

Do mycia wanny praktyczna jest szczotka dziecienna, posypana proszkiem do czyszczenia. — Szoruje się nią wannę, która po kilku sekundach jest czystą jak nowa. Oszczędzi wam to bólu pleców i czerwonych rąk.

Aby linoleum zachowało długo swój pierwotny połysk, nie należy go nigdy myć gorącą wodą ani sodą, ale wycierać wilgotną ścierką. Linoleum czyścić dobrze słodkim mlekiem. Jeżeli połysk zupełnie się zatarł, — dobrze jest raz je przeciągnąć werniksem.

Połysk nadaje się meblom, — przeciągając je od czasu do czasu spirytusem zmieszany z jedną czwartą częścią oliwy, lub zwykłym olejem do czyszczenia mebli i wycierając do sucha miękką barchanową ściereczką.

Czyszcząc maszynkę do mięsa dobrze jest używać szpilki do robienia pończoch, ażeby wszystkie dziury zapchane mięsem wyczyścić.

Pamiętajcie o „Gwiazdce” dla biednej dziatwy polskiej w Gdańsku.

Z wydawnictw.

„Szopka”. Nr. 49 tyg. „Szopka” wśród bogatej treści zawiera następujące ilustracje: rys. H. Nowodworskiego — Stańczyk; K. Grusa — pomnik komunistom; K. Grusa — król chmów; J. Karczewskiego — fatalne skutki zbyt pięknego krasnomówstwa; K. Grusa — ziemia przestała się kręcić i inne.

...„Myśl Narodowa”. Nr. 49 tyg. „Myśl Narodowa” zawiera następującą treść: T. P. O. Connor o Romanie Dmowskim. Rozkład moralny lewicy — Henryk Palmbach. Grzechy XIX. stulecia — L. Brun. Wreszcie! — Adolf Nowaczyński. „Mieszczanstwo Krakowskie” — Dr. Antoni Beaupré, prezes syndykatu prasy krakowskiej o Hindenburgu. W Europie... W walce z polpem głodu. Co należy tłumaczyć? Estreicher i Haecker. Radi Thon nadaje Oesterreicherowi order „Judea Restituta”. — „Profesor Krakowski” — (a. n.) Anima Urbis Czy Dyskant? Towarzysz Stańczyk medjator. Jak to Ignac z Krowodrzy ciężko oswajał się z Francuzami. Wróżby. Na występach w Drohobyczu... — (a. n.) Echa strajku kolejowego. Haeckerowi — (a. n.) Ofiary...

W tych dniach ukazały się na półkach księgarskich pierwsze tomy „Skorowidza Miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej”, opracowanego przez Główny Urząd Statystyczny na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dnia 30 września 1921 roku i innych źródeł urzędowych. Tomy te dotyczą województwa tarnopolskiego i nowogródzkiego oraz tych powiatów okręgu administracyjnego wileńskiego, które w dniu spisu wchodziły w skład województwa nowogródzkiego. Wydawnictwo to zawiera kompletny wykaz miejscowości z zaznaczeniem ich charakteru topograficznego i prawnego — administracyjnego oraz podaje dla każdej miejscowości liczbę budynków i liczbę ludności z podziałem według płci, wyznania i narodowości.

Wykaz miejscowości każdego województwa ułożony jest powiatami, a w obrębie powiatów — gminami; na końcu każdego tomu dodano skorowidz alfabetyczny, co pozwala na natychmiastowe stwierdzenie, w jakim powiecie znajduje się dana miejscowość.

Wydawnictwo w ten sposób zapoczątkowane, posiada ogromną doniosłość naukową — jako pierwsza praca tego rodzaju obejmująca całość Rzeczypospolitej, stwarza nową podstawę do badania przedewszystkiem rozszedlenia ludności oraz stosunków etnograficznych. Ale nie mniejsze jest znaczenie praktyczne, zarówno dla administracji państwowej i komunalnej, jak i dla wielu organizacji prywatnych. Zwłaszcza zaś dla urzędów administracyjnych Skorowidz niewątpliwie stanie się niezbędnym podręcznikiem codziennego użytku.

Już w najbliższych tygodniach mają ukazać się dalsze tomy, obejmujące województwa polskie, wołyńskie i stanisławowskie.

Wykrawki skóry surowej

(Fahlederauschnitte)

walkowane częścią przednią i tylną
cholewki i przedbuciki
odpadki skóry surowej.

Bogaty skład

skóry wierzchniej i spodniej

Zwiedzenie składu sówicie się wynagradza.

Georg Nemitz

Lederhandlung

Gdańsk, Pfefferstadt Nr. 50.

1169

Futra

Autowe i skórzane
okrycia

1385

poleca

J. Rosenbaum

Breitgasse 128/9

Sprzedaż mebli

bardzo tanio!

Całe urządzenia mieszkań jak i meble
pojedyncze, także meble biurowe.

Otto Eltermann & Co.

Fabryka mebli wyściełanych i zwykłych

Nowe ubikacje wystawowe i sprzedaży:

Lawendelgasse 4 — Tel. 5623

O. & F. Gribowski

Fabryka mebli wyściełanych i skórzanych

Pierwszorządny interes specjalny / Stale wielki obfity
zapas garniturów klubowych, foteli w skórze i gobelinie,
kanap, leżanek, jakoteż mebli staro-gdańskich

Import i Eksport

Założono w roku 1903

Gdańsk

ul. Pfefferstadt nr. 21

Telefon (Notamt) nr. 6342

1516

Specjalna wyprzedaż podarków gwiazdkowych

po znacznie niższych cenach

1549

Mydła toaletowe, perfumy, szczoteczki,

// // grzebienie i zwierciadła // //

Perfumy francuskie Coty i Houbigaut

Wielki wybór!

Szczególnie tanio towary skórzane

Wielki wybór!

Union-Parfümerie, Ziegengasse 6

narodził Heilige
Gelatsgasse

Zadajcie

HERBATY



Towarzystwa dla
handlu herbatą

W. Wissotzky & Co.

Moskwa

wyróżniającą się wyśmienitym smakiem,
doborowym aromatem i siłą

Biuro: Gdańsk, Ketterhagergasse 3

Telefon 2450.

1526

Na gwiazdkę!

Książki w dużym wyborze

poleca Księgarnia „Ruch” Kaszubski Rynek 21

KTO

choruje na blednicę, płuca, niestrawność,
niech używa

„Maltopol”

naturalny środek odżywczy,
niezbędny dla chudych, kobiet, karmiących
matek i starzejących się osób

Fabryka Wyrobów Słodowych „Maltopol” Tow. Akc.

Kartuzi (Pomorze).

1424

Bank M. Stadthagen

Tow. Akc.

Centrala Bydgoszcz

Filja BERLIN W 8 Kronenstrasse 68/69

złatwa wszelkie transakcje bankowe

kupno i sprzedaż OBcych WALUT. DEWIZ i

Przekazów zagranicznych

BANK EKSPORTOWY

inkaso dewiz eksportowych i wystawianie
zaświadczeń walutowych. (1434)

C. Kugelmann

Futra

Gdańsk, Gr. Scharnachergergasse 1

Specjalny skład

eleganckich futer

Pierwszorządny zakład
kuśnierski

(1558)

oraz warsztat reparacyjny w domu.

Korzystna wyprzedaż Mebli!

dębowych jadalni, gabinetów i sypialni, biurek,
szaf do książek, garniturów klubowych oraz
pojedynczych foteli biurowych i klubowych,
krzesel, stołów gabinetowych i do wyciąga-
nia, otoman, szelągów, szaf do rzeczy,
szafonierek, łóżek, mebli do przedpokoju, ku-
kuchni, białych sypialni i wiele innych rzeczy

Rudolf Wendt, skład mebli

Hundegasse 21

1533

3. Damm 15116

Gdański Handel Zamorski S.A.

GDANSK — Kassubischer Markt 17-20

Telefon: Gdańsk 691, 7970

Telefon: Gdańsk 691, 7970

Kupujemy tylko wagonowo:

**SŁOD, BÓB, WYKĘ, PELUSZKĘ,
SERADEŁĘ, FASOŁĘ,
SOCZEWICĘ,
GROCH VICTORIA,
GROCH ZIELONY,
GROCH POLNY^{w najl. gat.},
WYTŁOKI BURACZ.
KROCHMAL Kartfl.
MAKĘ KARTOFL.
(KARTOFFELWALZMEHL)**

1486)

Polecamy się przy zimowych i wiosennych dostawach
SZTUCZNYCH NAWOZÓW.

Bardzo korzystna oferta na Jadalnie * Gabinet * Sypialnie

w każdym wykonaniu.

Bafety z kredensem, dębowe szafy do książek,
biurka, stoły i krzesła do gabinetów i jadalni,
dębowe szafy do ubrań, szafy, szafonierki, kom-
pletne kuchnie, łóżka żelazne i dębowe, szafy
kuchenne, szelągów, stoły do wyciągania,
stoły do tapczanów, stoły pokojowe, krzesła
w wielkim wyborze, materiały do nakładania
i patentowe, oraz wszystkie inne meble

Korzystne warunki spłaty.

1529

Möbellager Fenselau, Gdańsk

Tel. 7640 Altstädter Graben 35 Tel. 7640

Zabawki

dla dzieci

polskich

najodpowiedniejsze

w artystycznym wykonaniu o wybitnie
polskim charakterze poleca

Księgarnia „RUCH”

Kaszubski Rynek 21.

1544

FUTRA

damskie i męskie

najtaniej się kupuje w

„Nordpelz-Manufaktur-
Vertrieb

Geb. Pinkus i Altman

6 Kohlengasse 6

1451

Medycyna Drogerja

O. Boismard nast. Właściciel: Zygmunt Buliński

Kassub. Markt 1a. **GDANSK** naprzeciw dworca

★

Specjalny oddział: **PERFUMERJA**

(Coty — Houbigaut — Khasana — Mysticism — Divinia — Turf — Rose Royal)

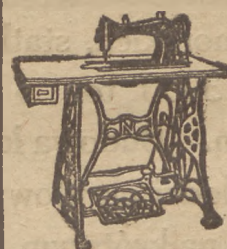
Osobny oddział: Aparaty i przybory fotograficzne

(1259)

★

Specjalność: Artykuły gumowe

Ogłaszajcie w „Gazecie Gdańskiej”



Maszyny do szycia Naumanna

pierwszorządny wyrobu niem.

hurtownie

detalicznie

Części zapasowe

Reparacje

bardzo tanio

bardzo sumiennie

Ułatwienie zapłaty.

Bernstein & Comp., G. m. b. H.
Gdańsk, Langgasse 50.

(1493)

Skład samostany

maszyna do szycia Naumanna i rowerów Germania na

Wolne Miasto Gdańsk i Pomorze.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Gdański

Adres telegraficzny: „ZAROBKOWY”

HOLZMARKT 18

Telefony: 6766, 6767, 6768, 6769, 6770

Instytucja centralna: Poznań

Kapitał akcyjny i rezerwow

Mkp. przeszło 1 000 000 000.—

Oddziały:

Bydgoszcz, Gdańsk, Grudziądz, Katowice, Kielce,
Kraków, Łódź, Lublin, Lwów, Piotrków, Radom,
Sosnowiec, Toruń, Warszawa, Zbąszyń

Paryż — New York

(1386)

KOMUNIKAT

Niniejszem komunikuję uprzejmie, że z powodu choroby sprzedałem moje przedsiębiorstwo, które od lat 26 pod firmą

Weidlich & Berthold

fabryka urządzeń gazowych, wodociągowych, kanalizacyjnych i centralnych ogrzewań w Bydgoszczy prowadziłem, pp. **Aleksandrowi Rączkowskiemu, Wacławowi Okoniewskiemu i Edmundowi Kemnitzowi**. Moi następcy prowadzić będą przedsiębiorstwo pod firmą

Aleksander Rączkowski i Ska.

dawn. Weidlich & Berthold.

Dziękując za okazywane mnie dotąd zaufanie, proszę takowe na moich następców przelać.

Z wysokim szacunkiem

Inż. Maksymiljan Berthold
Bydgoszcz, Dworcowa 22/23.

Odnosnie do niniejszego komunikujemy uprzejmie, że nabyliśmy w drodze kupna od Inż. p. **Maksymiljana Bertholda** firmę

Weidlich & Berthold

fabryka urządzeń gazowych, wodociągów, kanalizacyjnych i centralnych ogrzewań, które to przedsiębiorstwo pod firmą

Aleksander Rączkowski i Ska.

dawn. Weidlich & Berthold, Bydgoszcz, Dworcowa 22/23 | Nr. tel. 265,

dalej prowadzić będziemy. Prosząc uprzejmie zaufaniem, którem się firma **Weidlich & Berthold** długie lata cieszyła, i nas obdarzyć, kreślimy

Z wysokim szacunkiem

Aleksander Rączkowski. **Wacław Okoniewski.**
Edmund Kemnitz.

1541

Czemu ???

jest koniak Schmalenberga (marki Edel i Feinbrand) tak lubiany?

Ponieważ!!!

jest wypalony w własnej gorzelni z dobrych win,
starannie pielęgnowany i napełniany w butelki.

(1508)

G. Plaschke Nachf.

Właśc Franciszek Błęski, Jubiler

Goldschmiedegasse 5 Gdańsk Goldschmiedegasse 5

0000

Polecam

1503

swój obficie zaopatrzonej skład w złota

I srebrną biżuterję :: zegarki damskie

I męskie :: :: :: obrączki ślubne

Wielki wybór kryształu

Oczekiwana Mapa Województwa Pomorskiego

w skali 1:500 000 wyszła już nakładem T-wa „RUCH”, Poznań, Ratajczaka 36.

Uwzględnia ona z całą dokładnością wieś i miasta Pomorza, podaje drogi i koleje.

obejmuje W. M. Gdańsk i wykonana w kościach na dobrym papierze, załóżona w sztywnej

okładce w format kieszonkowy, odpowiednia jest również do użytku w podróży. (13-6)

Nabyć można we wszystkich księgarniach i kioskach kolejowych lub wprost w T-wie „RUCH”

The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.

(Stocznia Gdańska i Warsztaty Mechaniczne Tow. Akc.)

Dział budowy okrętów.

Budowa okrętów morskich, statków rzecznych o pojemności do 3000 ton o napędzie parowym i silnikowym. Budowa łodzi rybackich, motorowych oraz łodzi okrętowych. Naprawy uskutecznia się w najkrótszym czasie.

Dział parowozowy.

Naprawa i budowa parowozów, jak również wykonanie wszelkich części składowych i zapasowych.

Dział elektrotechniczny.

Motory o prądzie stałym, zmiennym i trójprądowym o sile do 10 P. S. Wykonanie wszelkich wchodzących w zakres elektrotechniki napraw.

Dział budowy maszyn.

Budowa maszyn parowych okrętowych, a także maszyn każdego typu o fundamencie stałym. Budowa kotłów okrętowych i osadzonych na fundamentach stałych. Silniki Diesla, ropne oraz gazowe — Maszyny pomocnicze wszelkiego rodzaju. Wielkie warsztaty napraw.

Dział wagonowy.

Naprawa i budowa wagonów normalno — i wąskotorowych.

Dział wytworni mebli.

Wykonanie eleganckich mebli wedle nadsyłanych szkiców oraz dostawa całkowitego urządzenia biurowego.

(1546)

Wielkie doki, dźwigi pływające, statki holownicze i berlinki.